

REPUBLIKA

Rok XV.

LÓDŹ, ŚRODA, 28-GO LIPCA 1937 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 205

Japończycy rozpoczęli natarcie na Pekin

Z udziałem artylerii i lotnictwa. — Przyspieszone transporty wojsk nankińskich na północ. — Umocnienia dzielnicy dyplomatycznej Pekinu

Japonia dąży do aneksji prowincji Ho-Pei

London, 27 lipca.
(PAT) Reuter donosi z Nankinu, że wedle wiadomości otrzymanych przez naczelne dowództwo chińskie, wojska japońskie rozpoczęły natarcie na Pekin. Toczy się zażarta walka z udziałem artylerii i lotnictwa. Gen. Sung-Cze-Yuan odrzucił żądania japońskie, dotyczące ewakuacji wojsk chińskich.

Oddziały pełniące służbę ochrony poselstw zagranicznych w Pekinie, znajdują się w stanie ostrego pogotowia. W dzielnicy dyplomatycznej przygotowano worki z piaskiem.

Gen. Sung-Cze-Yuan wydał odezwę, która została rozlepiona na mieście. Odezwą głosi, że warunki japońskie nie były do przyjęcia i wzywa ludność chińska do zachowania spokoju. Walki rozpoczęły się po południu w m. Nanyuan w pobliżu Pekinu. Z Pekinu wyjechało wojsko chińskie na odsiecz.

Rząd nankiński gotów jest udzielić gen. Sung-Cze-Yuanowi wszelkiej możliwej pomocy, aby mógł stawić opór japończykom aż do ostateczności. Chińskie władze wojskowe mobilizują pościgi, samochody i statki, celem przewiezienia wojsk nankińskich na północ i ich zaopatrzenia. Wojska nankińskie znajdują się już w Chinach północnych, zostały oddane już pod rozkazy gen. Sung-Cze-Yuana.

Na skutek zerwania rokowań pokojowych oraz opublikowania przez gen. Sung-Cze-Yuana odezw, odrzucającej ultimatum japońskie, konflikt chińsko-japoński na wielką skalę jest w Nankinie uważany za nieunikniony, aczkolwiek wszyscy zdają sobie sprawę, że Japonia nie są przygotowane do wojny z Chinami. Opinia publiczna sądzi, że Chiny nie mają wyboru. Jeśli Chiny oddadzą prowincję północną bez walki, to zwarancji, że będzie to ostatnia aneksja ze strony Japonii. Jeśli zaś Chiny utrącają prowincję północną w walce, to zostanie uratowany honor narodu chińskiego, który bronii się do ostatniej chwili.

wości przed nowymi ustępstwami terytorialnymi.

Pekin, 27 lipca.
(PAT) Ubiegłej nocy pod bramami Szao-Yan-Hen na wschód od Pekinu, doszło do walki. Wojska japońskie idące z Tung-Szu w Ho-Pei zastawczy bramy zamkniętą, usiłowały sforsować ją, lecz wojska chińskie odparły je ogniem karabinów maszynowych. Około 100 żoł-

Czy Sowiety wezmą udział w wojnie?

Chińczycy są zdecydowani na obronę do ostateczności

Szanghaj, 27 lipca.
(PAT) Kola polityczne w Pekinie sądzą, że jeszcze w ciągu nocy, lub z rana rozpocznie się wielka bitwa. Chińskie czynniki międzynarodowe zarówno w Pekinie, jak w Nankinie zgodne są co do tego, że dalszych ustępstw czynić nie można.

Jak się zdaje, Japończycy mają zamiar objąć pełnię władzy w prowincji Ho-Pei. Gen. Sung-Cze-Yuan zadowolony z Nankinu, że zdecydował się na stawianie oporu Japończykom, wskazuje obserwatorzy zwracają uwagę, na ni-

żerzy japońskich, którzy dostali się do miasta przez zachodnią bramę, otoczonych zostało przez wojska chińskie.

Specjalna policja wydała zarządzenia w kierunku obrony wewnętrznej.

Tokio, 27 lipca.
(PAT) Z Tientsinu donoszą, że pod Tung-Czau kolumna japońska wspomaganą przez samoloty zniszczyła całkowicie oddział 800 chińskich żołnierzy. Star-

cie nastąpiło o godz. 1 w nocy (czas miejscowy). Żołnierze chińscy zaatakowali Japończyków a następnie nie chcieli się poddać.

Agencja „Domei” donosi z Pekinu, iż w starciu pod południowo-zachodnią bramą Pekinu zginęło 4 oficerów i żołnierzy japońskich. Dwaj żołnierze i dwaj dziennikarze odnieśli rany.

szość sił chińskich pod względem wojskowym i przewidują, że jeszcze istnieje możliwość porozumienia w ostatniej chwili.

Chińska opinia publiczna pogodziła się z myślą, że wojna jest nieunikniona i udzieli jednomyślnego poparcia rządowi nankińskiemu. Chińskie kółka polityczne obserwują z napletą uwagą stano wisko mocarstw. Panuje przekonanie, że z chwilą gdy wojna wybuchnie, to Sowiety będą musiały wcześniej czy później włączyć w niej udział.

sinie uprzedziły dowództwo chińskie, że przystępują do akcji i domagają się wycofania wszystkich wojsk chińskich z okolic Pekinu. Jednocześnie władze chińskie zostały zawiadomione, że Japończycy mają zamiar podjąć szereg zarządzeń, mających na celu zabezpieczenie transportu wojsk japońskich oraz ich zaopatrzenia. Poza tym Japończycy mają zamiar obsadzić wszystkie ulice, wiodące do dzielnicy japońskiej w Tientsinie oraz domy, będące własnością Japończyków dzielnicy chińskiej.

Trzęsienie ziemi w Meksyku

Miasto Maltrata zostało zniszczone. — 17 osób zabitych

Meksyk, 27 lipca.
(PAT) Dnia 25 lipca wydarzyło się w Meksyku trzęsienie ziemi, które było słabo odczuwane w stolicy, lecz poczyniło

poważne spustoszenia w miastach Orizaba, Jalapa i Vera Cruz.

M. Maltrata na linii kolejowej Meksyk—Vera Cruz zostało zniszczone.

Jest 17 zabitych i 30 rannych. Trzęsienie ziemi odczuwane w 7 stanach. Jest ono najsilniejsze na przestrzeni ubiegłych lat dziesięciu.

Co się stało z marsz. Blücherem?

Z Moskwy wyjechał, ale do Władywostoku nie przybył

London, 27 lipca.
Z Tokio donoszą, że od dłuższego czasu brak jakichkolwiek wiadomości o osławionym wodzu czerwonej armii na Dalekim Wschodzie, marszałku Blücherze.

Co się stało z dyktatorem Dalekiego Wschodu nikt nie wie.

Według oficjalnych doniesień sowieckich z czerwca, marszałek Blücher opuścił Moskwę w dniu 6 czerwca.

ca, wyjeżdżając na Daleki Wschód, aby objąć swe dotychczasowe stanowisko służbowe. We Władywostoku, ani w Chabarowsku nie jednak o jego przyjeździe nie wiadomo.

Zródła japońskie informują, że rozkazy do armii podpisywane są nie przez Blüchera, lecz przez jego zastępcę Czernyszowa. Zwracają też uwagę na charakterystyczny fakt, że nazwisko Blüchera nie wypłynęło nawet podczas

ostatnich incydentów sowiecko - mandżurskich w związku z zatargiem o wyspy na Amurze.

Marszałek Blücher był w swoim czasie podejrzanym o knowania przeciw Stalinowi. Aby wykazać swą lojalność, wszedł on w skład trybunału, który skazał marszałka Tuchaczewskiego (przyjaciela Blüchera) i generałów sowieckich.

Marsz. Smigły-Rydz obywatel honorowym

Sosnowca, Sandomierza, Pinczowa i Sławkowa

Sosnowiec, 27 lipca.
W piątek, dnia 30 b.m. o godz. 18.15 odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej m. Sosnowca.

Na porządku dziennym tylko jeden punkt, mianowicie sprawa nadania obywatelstwa honorowego m. Sosnowca Marszałkowi Polski, Edwardowi Smigłemu Rydzowi.

Kielce, 27 lipca.
(PAT) W świetlicy związku strzeleckiego w Pinczowie odbyło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej, która jednomyślnie uchwaliła nadać Marszał-

kowi Smigłemu-Rydzowi obywatelstwo honorowe miasta Pinczowa.

W Sandomierzu odbyło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej, która uchwaliła jednomyślnie nadać obywatelstwo honorowe tego miasta Marsz. Smigłemu-Rydzowi.

Olkusz, 27 lipca. (PAT).
Na uroczystym posiedzeniu rady gminy Sławków w dniu 23 b.m. jednomyślnie postanowiono nadać honorowe obywatelstwo Marszałkowi Edwardowi Smigłemu-Rydzowi.

Kredyty na obronę narodową

uchwalone przez Izbę Gmin jednomyślnie przeciw 11 głosom

London, 27 lipca.

(PAT) Izba Gmin przyjęła jednomyślnie z wyjątkiem 11 głosów ustawę o kredytach na obronę narodową. Przeciwno ustawie głosowali: komunista Gallacher, 4 członków Niezależnej Partii Pracy i 7 labourzystów.

Przypomnieć należy, że Labour Party postanowiła przed kilkoma dniami 45 głosami przeciwko 39 powstrzymać się od głosowania nad ustawą.

Dwaj Niemcy aresztowani w Bydgoszczy pod zarzutem szpiegostwa

Bydgoszcz, 27 lipca.
W Bydgoszczy dokonano sensacyjnych aresztowań.

Aresztowano mianowicie dwu Niemców, obywateli polskich, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz jednego z państw następnich.

Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Wiadomość o tych aresztowaniach wywołała w Bydgoszczy duże wrażenie.

Wyrok śmierci w Kownle

Ryga, 27 lipca.
(PAT) Z Kowna donoszą, że sąd wojenny skazał Mauruszaltisa na karę śmierci, zaś Graulaitisa na 5 lat ciężkiego więzienia za organizowanie strajku rolnego i podpalenie zabudowań ziemian w majątku ministra rolnictwa Aleksy.

Wydawca: Dyrekcja Towarzystwa...
Kilka fragmentów tekstu z marginesu lewego.

Czy Anglia zrzeknie się mandatu nad Palestyną

Charakterystyczne interpelacje w Izbie Gmin.—Brytyjski sztab generalny nie był informowany o projektowanych granicach państwa arabskiego

Londyn, 27 lipca. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin poruszono szereg spraw palestyńskich, przy czym wyjaśnienia składali premier oraz minister wojny.

Posel Mander interpelował premiera, czy biorąc pod uwagę że administracja palestyńska nie jest skłonna nadal zarządzać mandatem palestyńskim, rząd nie jest gotów zgodzić się na jakikolwiek wniosek który byłby zgłoszony przez Ligę Narodów w sprawie przekazania mandatu palestyńskiego Stanom Zjednoczonym?

PREMIER CHAMBERLAIN: — Pierwsza część pytania opiera się na niesłusznym twierdzeniu w sprawie sytuacji w Palestynie. Druga część pytania w żadnej mierze nie odpowiada przeto sytuacji.

POSEL MANDER: — Biorąc pod uwagę, że wysiłki rządu brytyjskiego przy wykonywaniu mandatu zakończyły się niepowodzeniem, czy rząd nie jest skłonny powierzyć mandat innemu państwu?

Inny poseł zgłasza zapytanie, czy rząd nie sądzi, że inne państwo nie będąc członkiem Ligi Narodów może być odpowiedzialne dla powierzenia mu mandatu palestyńskiego.

Premier obydwa te pytania pozostawił bez odpowiedzi.

Posel Wedgewood zwrócił się z zapytaniem do ministra wojny Hore Belisha, czy zasięgnięto opinii ministrów wojny przy nakreślaniu granic państwa arabskiego w Palestynie, w szczególności zaś co do komunikacji między terenem Śródziemnym a Akabą.

HORE BELISHA: — Nie. Członkowie Komisji Królewskiej, jedynie nieoficjalnie porozumieli się z trzema kierownikami angielskiego sztabu generalnego.

POSEL WEDGEWOOD: — Z powyższego więc wynika, że ministerstwo nie rozpatrzyło granic państwa arabskiego.

HORE BELISHA: — Nie, o nakreśleniu granic wiedzili tylko nieoficjalnie trzej główni kierownicy sztabu generalnego.

Jerozolima, 27 lipca. Ogłoszony w „Times” list Henry Mac-Mahona stwierdzający, że Wielka Brytania nigdy nie przyrzeka Arabom państwa Palestyny do obszaru państw arabskich spotkał się z ostrą krytyką ze strony przywódców arabskich.

Mufti Hadż Amin El Husseini oświadczył, iż nie można akceptować listu Mac-Mahona przed 20 laty bez zastrzeżeń, gdyż nad całą sprawą tyle dyktowano.

Emir Abdullah w związku z listem Mac-Mahona przesłał do rządu angielskiego memoriał w którym stwierdza, iż posiadał przezeń korespondencję

Tajemniczy samolot nad Węgrami

Budapeszt, 27 lipca. Węgierskie władze lotnicze rozpoczęły dochodzenie w sprawie ukaranej nad jeziorem Fertó na Węgrzech tajemniczego samolotu, który według zeznań naocznych świadków w powietrzu smugał dymu sołowego hasła państwowe sierp i młot, którym znikł w kierunku Bratislavy.

Posel Sommerstein u premiera

Warszawa, 27 lipca. Prezes rady ministrów gen. Jędrzejowski przyjął dnia 27-go lipca br. na kolejnych audiencjach: 1) senatora Malskiego i pos. Dębickiego, 2) senatora Malskiego i pos. Dębickiego, 3) senatora Malskiego i pos. Dębickiego z posłem Bogałem na czele, 4) pos. Siodę i pos. Gauze, 5) pos. Warkocznego i pos. Hyle, 6) pos. Sommersteina.

nie wynika, aby Anglia miała intencję wyłączenia Palestyny z obszaru państw arabskich.

Jerozolima, 27 lipca. Mufti Jerozolimy, który faktycznie unieruchomiony jest w swym mieszkaniu w meczecie Omara, oświadczył delegacji Arabów z Hebronu, iż doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że każdego dnia może być wysłany z kraju. Gotów jest pójść na wyganianie, lecz nie zrezygnuje z sprawy.

Minister kolonii wyjechał do Genewy na posiedzenie Komisji mandatowej

Londyn, 27 lipca. Dziś minister kolonii Ormsby Gore wyjechał do Genewy, gdzie reprezentować będzie rząd angielski na sesji Komisji Mandatowej, która rozpatrywać będzie wniosek Komisji Królewskiej w sprawie Palestyny.

Królowie arabscy zwlekają z odpowiedzią na apel Arabów palestyńskich

Jerozolima, 27 lipca. (PAT) W wielu miejscowościach Hedżasu i Nedzu odbywają się zebrania protestacyjne przeciwko podziałowi Palestyny. Król Ibn-Saud otrzymuje liczne telegramy domagające się interwencji w sprawie palestyńskiej.

We wszystkich większych miastach Saudji utworzyły się komitety obrony Palestyny, pozostające w łączności z centralnym komitetem obrony Palestyny w Mecce.

Badanie świadków w sprawie przytyckiej odbędzie się w sądzie radomskim

Warszawa, 27 lipca. W bieżącym tygodniu ponownie znajdzie się na wokandzie sądu sprawa będąca odgłosem zajść w Przytyku, pow. radomskiego. Wobec uchylecia przez Sąd Najwyższy wyroku sądu apelacyjnego w Lublinie, w stosunku do części skazanych za udział w zajściach w Przytyku — Sąd Apelacyjny w Lublinie postanowił przeprowadzić ponownie badania świadków, gdyż pominięcie tych badań w czasie poprzedniej rozprawy stało się powodem uwzględnienia przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej.

Skazanie członków Str. Narodowego za napad na pochód 1-majowy P.P.S.

Częstochowa, 27 lipca. (PAT) W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę 9-ciu mieszkańców Krzepic z kierownikiem tamtejszej placówki Stronnictwa Narodowego Zygmuntem Boreckim na czele, oskarżonym o to, że w dniu 1 maja br. napadli na pochód P.P.S. w Krzepicach i poturbowali kilku uczestników pochodu oraz zniszczyli 3 sztandary i 2 instrumenty muzyczne.

Sprawca zamachu petardowego na lokal „Naszego Przeglądu” skazany na rok więzienia

Warszawa, 27 lipca. Dziś przed sądem okręgowym w Warszawie stanął student pierwszego roku szwajcaryjczy, niewyrzysy J. P. w Warlekarza warszawskiego. Jest on oskarżony o udział w zamachu petardowym na lokal wydawnictwa „Nasz Przegląd”. Miało to miejsce w dniu 29 kwietnia r. b. Wrzucono 3 petardy, które eksplozowały. Ujęto wówczas Tadeusza Biernackiego, przy którym znaleziono rewolwer.

Przeciw „ghettu” na jarmarkach Delegacja kupców w ministerstwie spraw wewnętrznych

WARSZAWA, 27 lipca. Za przykładem Kalisza, gdzie, jak donosiliśmy, wprowadzono swojego rodzaju „ghetto” na rynku, wydzielając oddzielne miejsca dla Żydów, poszło miasto Kalety na Śląsku. Tam, jak się dowiadujemy władze magistrackie wydzierżawiły teren rynku Związkowi Kupców Chrześcijańskich. W ten sposób handlarze i kupcy Żydzi, którzy dotychczas tam handlo-

w meczecie Omara, oświadczył delegacji Arabów z Hebronu, iż doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że każdego dnia może być wysłany z kraju. Gotów jest pójść na wyganianie, lecz nie zrezygnuje z sprawy.

Stanowisko ministra Ormsby Gore

misji Mandatowej, która rozpatrywać będzie wniosek Komisji Królewskiej w sprawie Palestyny.

W kołach zbliżonych do naczelnego komitetu arabskiego w Jerozolimie panuje pewne zdenerwowanie z powodu braku jasnych i kategorycznych odpowiedzi od królów arabskich. Odpowiedzi Ibn-Sauda i Immama nie wypowiedziały się ani za, ani przeciw podziałowi.

Król Ghazi z Iraku dotychczas nie nadesłał odpowiedzi. Komitet zastanawia się nad kwestią wysłania nowych depeesz z prośbą o przyspieszenie zajęcia zdecydowanego stanowiska.

W Genewie będzie szczególnie skomplikowane jeśli się weźmie pod uwagę, że parlament upoważnił rząd tylko do przedłożenia wniosków Lidze Narodów nie wiążąc się zgodnie z wnioskiem Churchilla w sprawie ostatecznej formy rozwiązania problemu palestyńskiego.

Do Genewy wyjechała już delegacja arabska na czele której stoi Auni Bey Abdul Hadi. W skład delegacji arabskiej wchodzi poza tym: Dżemal El Husseini, bratanek muftiego, który kierował nieoficjalną delegacją arabską w Londynie, Adal Arslan oraz Alfred Rock jako przedstawiciel chrześcijańskich Arabów.

W Genewie będzie szczególnie skomplikowane jeśli się weźmie pod uwagę, że parlament upoważnił rząd tylko do przedłożenia wniosków Lidze Narodów nie wiążąc się zgodnie z wnioskiem Churchilla w sprawie ostatecznej formy rozwiązania problemu palestyńskiego.

Wobec tego w nadchodzący piątek, 30 b. m. odbędzie się w Radomiu badanie świadków wskazanych przez obrońcę Ickę Frydmana, jednego z czołowych oskarżonych, któremu pierwotnie wymierzono karę pięciu i pół lat więzienia. Podczas badania obecni będą adwokaci Lejba Landau ze Lwowa i Aleks. Margolis.

Wobec tego w nadchodzący piątek, 30 b. m. odbędzie się w Radomiu badanie świadków wskazanych przez obrońcę Ickę Frydmana, jednego z czołowych oskarżonych, któremu pierwotnie wymierzono karę pięciu i pół lat więzienia. Podczas badania obecni będą adwokaci Lejba Landau ze Lwowa i Aleks. Margolis.

Sąd skazał Boreckiego i 3-ch innych oskarżonych po 6 mies. więzienia bez zawieszania, 4-ch po 6 mies. więzienia z zawieszeniem wyroku na przeciąg lat 3-ch, jednego na umieszczenie w zakładzie poprawczym z zawieszeniem kary na przeciąg lat 3-ch.

Sąd skazał Biernackiego na rok więzienia z zaliczeniem aresztu rewolucyjnego. Sąd postanowił go wypuścić na wolność za kaucją 500 zł.

Wobec tego w nadchodzący piątek, 30 b. m. odbędzie się w Radomiu badanie świadków wskazanych przez obrońcę Ickę Frydmana, jednego z czołowych oskarżonych, któremu pierwotnie wymierzono karę pięciu i pół lat więzienia. Podczas badania obecni będą adwokaci Lejba Landau ze Lwowa i Aleks. Margolis.

Wobec tego w nadchodzący piątek, 30 b. m. odbędzie się w Radomiu badanie świadków wskazanych przez obrońcę Ickę Frydmana, jednego z czołowych oskarżonych, któremu pierwotnie wymierzono karę pięciu i pół lat więzienia. Podczas badania obecni będą adwokaci Lejba Landau ze Lwowa i Aleks. Margolis.

Wobec tego w nadchodzący piątek, 30 b. m. odbędzie się w Radomiu badanie świadków wskazanych przez obrońcę Ickę Frydmana, jednego z czołowych oskarżonych, któremu pierwotnie wymierzono karę pięciu i pół lat więzienia. Podczas badania obecni będą adwokaci Lejba Landau ze Lwowa i Aleks. Margolis.

Wobec tego w nadchodzący piątek, 30 b. m. odbędzie się w Radomiu badanie świadków wskazanych przez obrońcę Ickę Frydmana, jednego z czołowych oskarżonych, któremu pierwotnie wymierzono karę pięciu i pół lat więzienia. Podczas badania obecni będą adwokaci Lejba Landau ze Lwowa i Aleks. Margolis.

Wobec tego w nadchodzący piątek, 30 b. m. odbędzie się w Radomiu badanie świadków wskazanych przez obrońcę Ickę Frydmana, jednego z czołowych oskarżonych, któremu pierwotnie wymierzono karę pięciu i pół lat więzienia. Podczas badania obecni będą adwokaci Lejba Landau ze Lwowa i Aleks. Margolis.

Wobec tego w nadchodzący piątek, 30 b. m. odbędzie się w Radomiu badanie świadków wskazanych przez obrońcę Ickę Frydmana, jednego z czołowych oskarżonych, któremu pierwotnie wymierzono karę pięciu i pół lat więzienia. Podczas badania obecni będą adwokaci Lejba Landau ze Lwowa i Aleks. Margolis.

Wobec tego w nadchodzący piątek, 30 b. m. odbędzie się w Radomiu badanie świadków wskazanych przez obrońcę Ickę Frydmana, jednego z czołowych oskarżonych, któremu pierwotnie wymierzono karę pięciu i pół lat więzienia. Podczas badania obecni będą adwokaci Lejba Landau ze Lwowa i Aleks. Margolis.

Wobec tego w nadchodzący piątek, 30 b. m. odbędzie się w Radomiu badanie świadków wskazanych przez obrońcę Ickę Frydmana, jednego z czołowych oskarżonych, któremu pierwotnie wymierzono karę pięciu i pół lat więzienia. Podczas badania obecni będą adwokaci Lejba Landau ze Lwowa i Aleks. Margolis.

Wobec tego w nadchodzący piątek, 30 b. m. odbędzie się w Radomiu badanie świadków wskazanych przez obrońcę Ickę Frydmana, jednego z czołowych oskarżonych, któremu pierwotnie wymierzono karę pięciu i pół lat więzienia. Podczas badania obecni będą adwokaci Lejba Landau ze Lwowa i Aleks. Margolis.

Wobec tego w nadchodzący piątek, 30 b. m. odbędzie się w Radomiu badanie świadków wskazanych przez obrońcę Ickę Frydmana, jednego z czołowych oskarżonych, któremu pierwotnie wymierzono karę pięciu i pół lat więzienia. Podczas badania obecni będą adwokaci Lejba Landau ze Lwowa i Aleks. Margolis.

Jerozolima, 27 lipca. We wsiach położonych w pobliżu Haify policja skonfiskowała znaczne ilości broni. W związku z tym aresztowano kilku Arabów.

Dziś proces przeciw adw. Ripplowi

Warszawa, 27 lipca. W środę, 28 lipca w sądzie grodzkim, XI oddziale, odbędzie się sensacyjna sprawa przeciw adw. Ripplowi oskarżonemu o opór policji podczas rozpraszaniu w Pyrach uczestników nieudanego marszu do Palestyny.

Oskarżonego bronią adwokaci Aleksander Margolis i Salbe.

Napad na żydowski kondukt pogrzebowy

Warszawa, 27 lipca. W miejscowości Dandówka pod Modrzejowem grupa wyrostków dokonała napadu na żydowski kondukt pogrzebowy obrzucając uczestników jego grudem kamieni.

Powstał nieopisany pomyłuch. Na cmentarz przybył sam wóz ze zwłokami.

Nadużycia na dworcu Gdańskim w Warszawie

Warszawa, 27 lipca. Policja stołeczna wykryła nadużycia bileterów na dworcu Gdańskim. Afera dotyczyła przewozu bagażu. Kilka osób aresztowano.

Przed dymisją rządu w Transjordanii

Jerozolima, 27 lipca. (PAT) Według doniesień z Ammanu, w najbliższych dniach ma ustąpić obecny rząd Transjordanii. Premiera Ibrahima paszę Haszem ma zastąpić Raszyd Pasza Matfai, należący do opozycji.

Raszyd pasza Matfai jest bratem b. premiera Iraku Dżemil paszy Matfai. Był on generałem w powstaniu arabskim przeciwko Turcji.

Nowy rząd ma się składać wyłącznie z transjordańczyków, podczas, gdy w obecnym gabinecie na 6 ministrów 4 było obcego pochodzenia.

Pszczoły zakłuty całą rodzinę

Berlin, 27 lipca. (PAT) W pobliżu miejscowości Hassfurt wtargnął do zagrody jednego z wieśniaków olbrzymi rój pszczół i pokłui składająca się z 5 osób rodziny, oraz zwierzęta domowe.

Właściciel zagrody zmarł skutkiem pokłucia, pozostali członkowie rodziny walczą ze śmiercią. Padły również dwa konie.

Właściciel zagrody zmarł skutkiem pokłucia, pozostali członkowie rodziny walczą ze śmiercią. Padły również dwa konie.

Właściciel zagrody zmarł skutkiem pokłucia, pozostali członkowie rodziny walczą ze śmiercią. Padły również dwa konie.

Walka o hiszpańskie żelazo

(Od specjalnego korespondenta „Republiki“ w Londynie)

Londyn, w lipcu.
Jak należało przewidywać, toczy się w Komitecie Nieinterwencji gra coraz bardziej wyrafinowana. Ambasador francuski, p. Corbin, z właściwą mu kompetencją zawodową dostrzegł w projekcie ministra Edena punkty, na których bezpiecznie mógł oprzeć swą taktykę. Z punktu widzenia Francji kolejność zadań decyduje o całym zagadnieniu. Unikając więc zreczenie odosobnienia, zaakceptował on całokształt planu angielskiego, nie czynił nawet szczególnych trudności, gdy ze strony państw totalitarnych wysunięto żądanie natychmiastowego omówienia sprawy kontroli granic lądowych, domagał się tylko zgodnie z planem Edena najpierw likwidacji t. zw. ochotników, następnie zaś uznania praw stron walujących.

Stosunki tak się ostatnio ułożyły, że główne role chwilowo przeszły od Edena i v. Ribbentropa do pp. Corbina i Grandiego. Ten ostatni więc wystąpił z tezą formalistyczną, że nie można się układać ze stroną, której się nie przyznało praw. Należy przeto koniecznie przede wszystkim przyznać gen. Franco prawa strony walującej, następnie zaś pertraktować z nim w sprawie t. zw. ochotników. Prasa angielska widzi w nieprzejednanym stanowisku ambasadora włoskiego zrzućnię maski i dążenie do jawnej interwencji.

Krażą tutaj zresztą wersje, że w celu zdobycia Madrytu przed zimą potrzeba gen. Franco przynajmniej 15 dywizyj świeżych wojsk. Podobno rząd rzymski zaproponował Berlinowi, że wyśle do Salamanki 10 dywizyj, o ile

Berlin zgodzi uzupełnić 5 dywizjami niemieckimi posiłki dla gen. Franco. Propozycja włoska odnośnie eksploatacji hiszpańskich bogactw kopalnianych odstępuje Niemcom prawo do rudy żelaznej, zastrzegając sobie eksploatację kopalni rudy. Włochy posiadają wprawdzie samą rudę, otrzymując jednak kopalnie hiszpańskie zapewniają sobie, praktycznie rzeczy biorąc monopol światowy. Jak zwykle sądzą tutaj, że niemieckie sfery nazistyczne projekt ten żywo popierają, podczas gdy sfery wojskowe mu się opierają.

W każdym razie sytuacja w Londynie po odczuciu sine die posiedzenia komitetu nieinterwencji jest taka sama, jaka była przed miesiącem, po „zajściu“ z krążownikiem „Leipzig“, t. j. w chwili największego napięcia. Inaczej

mówiąc, pokój europejski znowu wisi na włosku. Dyplomacja angielska ostatniego słowa jeszcze nie powiedziała jednak nie będzie szczędziła starań, by grę przedłużyć.

Podrzedna napozór okoliczność pozwala nawet sądzić, że nastąpiło chwilowe odprężenie stosunków włosko-angielskich. Czytelnicy nasi przypominają sobie pewnie, że w początkach maja wszystkie pisma włoskie odwołały swych korespondentów z Londynu z powodu uszczypliwych uwag prasy angielskiej pod adresem armii włoskiej (Guadalajara!). Otóż od 1 sierpnia agencja Stefani otwiera ponownie swe biura londyńskie. Trudno jest niestety wyciągnąć z tego faktu daleko idące wnioski.

III Rzesza bez chleba

REGLAMENTACJA ZBOŻA W NIEMCZECH

Rolnicy przekazywać muszą cały zbiór do dyspozycji rządu. — Rygorystyczne przepisy w sprawie wypleku

BERLIN, 27 lipca.

(PAT) Minister Rzeszy do spraw wyżywienia i gospodarstwa krajowego wydał celem pokrycia zapotrzebowania chleba — zarządzenie, na mocy którego cały zbiór żyta i pszenicy musi być oddany do dyspozycji urzędów, zaopatrujących w chleb.

Zarządzenie postanawia, że każdy producent krajowego zboża chlebowego zobowiązany jest oddać cały tegoroczny zbiór, z wyjątkiem zapasów potrzebnych mu do osobistego użytku.

Używanie zboża na pasze jest surowo wzbronione, wzamian za co ministerstwo zobowiązuje się w ciągu całego roku zaopatrywać rolników w krajową i zagraniczną paszę.

W dniu wczorajszym odbyło się — z uwagi na doniosłość tego zarządzenia — pod przewodnictwem ministra Rzeszy Darre posiedzenie, w którym wzięli udział reprezentanci władz wszystkich prowincji. Na posiedzeniu tym omówił min. Darre szczegółowo ścisły zwłazek zachodzący między przeznaczoną pod uprawę powierzchnią kraju, produkcją zboża na niej i zapotrzebowaniem żywności, wywołanym przyrostem ludności.

**

Dzisiejsze zarządzenie ministra wyżywienia i rolnictwa wybitnie zaostrza wszystkie dotychczasowe restrykcje zbożowe. Zobowiązuje ono wszystkich krajowych producentów zbóż chlebowych do dostawy całego zbioru przewidzianym ustawowo kategoriom przedsiębiorstw.

Dopuszczone są nieliczne zaledwie wyjątki: zboże spożywane jako pokarm ludzki w obrębie gospodarstw rolnych, zboże przeznaczone na zasiew i na ordynację oraz pewna odmiana ieczmienia na paszę.

Obowiązek dostawy obejmuje wszystkie zboża chlebowe, a nawet mieszanki. Termin dostawy ustala minister wyżywienia i rolnictwa, a także określa przydział zbóż na własne cele producentów po wysłuchaniu opinii kierownictwa stanu włościańskiego.

Dodać należy, iż sytuacja zbożowa

Ku czci Marconiego

RZYM, 27 lipca.

(PAT) Kasa oszczędności m. Turynu ustanowiła roczną nagrodę imienia Marconiego w wysokości 100 tysięcy lirów za najdonioślejsze odkrycie na polu fal elektromagnetycznych.

Nagrodę przyznawać będzie królewską akademія Włoch.

w Niemczech budziła w ostatnich miesiącach poważną troskę ze względu na kurczenie się zapasów i na niepomyślny widok tegorocznego urodzaju. Wydano już szereg rygorystycznych zarządzeń

w sprawie wypleku.

Import zbóż chlebowych z zagranicy stale wzrasta, tak, iż w marcu i kwietniu 1937 r. sprowadzono zbóż chlebowych o 82 tys. ton więcej, a kukury-

dzy o 186 tys. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Niedostatkowi temu nie zaradziła nawet okoliczność, iż spadło znacznie spożycie zbóż w obrębie samych gospodarstw rolnych.

Czy Anglia uzna podbój Abisynii?

Włosi zabiegają o pozyskanie kapitału angielskiego dla eksploatacji Abisynii. — Poważne osłabienie osi Rzym—Berlin

Wiedeń, 27 lipca.

(PAT) W tutejszych kołach urzędowych z wielkim zainteresowaniem obserwują przebieg rozmów sir Erica

Drummonda z min. Ciano w sprawie uznania przez Anglię Abisynii, jako części imperium włoskiego.

W kołach tych utrzymuje się prze-

konanie, że rząd włoski dąży do uzyskania angielskiej pomocy finansowej przy eksploatacji bogactw naturalnych Abisynii. Sprawa ta stanowić ma punkt ciężkości obecnych rokowań i w razie ich pomyślnego wyniku stanowić będzie zwrotny punkt w obecnej sytuacji europejskiej.

Ze względu na dotychczasowy dość marny wynik współpracy finansowo-gospodarczej włosko-niemieckiej, możliwość zapewnienia ewentualnej pomocy ze strony Anglii w obliczu wielkich trudności finansowych Włoch może nawet poważnie zagrozić istnieniu „osi Rzym—Berlin“. Istnienie tej „osi“ uzasadnione było właśnie napływem stanowiskiem pomiędzy Anglią a Włochami.

Jednocześnie ewentualne załamanie się tej „osi“ wywołać może, zdaniem kół austriackich daleko idące oddziaływanie sytuacji politycznej na terenie Europy Środkowej. Dlatego też obecna sytuacja jest specjalnie interesująca dla Austrii związanej z „osią Rzym—Berlin“. W kołach tych oczekują również, że w razie poprawy stosunków włosko-włoskich stanowisko Włoch w stosunku do Austrii powróci do stanu rzeczy, z 1934 r.

Walki z powstańcami kurdyjskimi

Ofensywa turecka została narazie wstrzymana

Damaszek, 27 lipca.

(PAT) Wojska tureckie ściagnięte z Karsu, Ardahanu i Erzerumu zostały skierowane do obszaru Karakeza, aby utrzymać w posłuszeństwie tamtejszą ludność kurdyjską i odciąć wszelkie połączenia z kurdami irańskimi.

Sytuacja w Darsimie pozostaje bez zmian. W wyniku rozpoczętej w połowie czerwca od strony Malatji ofensywy Turcy doszli do rzeki Murat, gdzie na razie się zatrzymali, poprzestając na akcji lotniczej. Obecnie większe walki toczą się na zachód od jeziora Wan.

Kurdowie sądzą, że tegoroczna kampania przeciwko Turcji została wygrana bowiem ze względów klimatycznych już za jakie półtora miesiąca wszelka akcja większych grup wojskowych, jak również użycie artylerii stanie się bardzo utrudnione, a wkrótce zupełnie niemożliwe.

Kurdowie dotychczas trzymają się na swoich stanowiskach w górach i obecnie znacznie usprawnili swą organizację wojskową oraz polepszyli uzbrojenie.

Rintelen nie będzie zwolniony

i nie skorzysta z dobrodziejstwa amnestji

Wiedeń, 27 lipca.

(PAT) W kołach poinformowanych twierdzą, że od początku lipca odbywa się regularne zwalnianie więźniów politycznych na podstawie amnestji. Wypuszczani są oni pojedynczo z różnych więzień. W ten sposób zwolniono już paruset ludzi.

Tego rodzaju postępowanie rządu tłumaczy tym, że ze względu na nieustępliwe stanowisko narodowych socjalistów, których działalność anty-

państwowa przybera ostatnio na sile, rząd nie chce ogłaszać aktów amnestji, które byłyby komentowane, jako dowody ustępstwa i słabości rządu.

Jednocześnie w związku z pogłoską o rzekomym zamiarze zwolnienia Rintelena należy stwierdzić, że nie odpowiadają one prawdzie, gdyż Rintelen, pomimo, że jest ciężko chory, nie przestaje być niebezpiecznym dla wewnętrz- nego spokoju Austrii.

Milioner zmarł przy kierownicy auta

i spowodował katastrofę. — Jeden z przechodniów zabity, kilku rannych

Aix Les Bains, 27 lipca.

(PAT) Sędziwy finansista belgijski Mackers, liczący 72 lata, uległ atakowi serca w chwili, gdy prowadził samo-

chód na trotuar, zabijając jednego z przechodniów. Trzech przechodniów zostało rannych.

Zwłoki zmarłego Mackersa znalazłono zwisające na kierownicy uszkodzonego samochodu.

W Austrii wykryto tajną organizację nar.-socjalistyczną

Wiedeń, 27 lipca.

(PAT) Władze bezpieczeństwa wpa- dły na trop tajnej organizacji narodowo-socjalistycznej w willach w Kar- ryntii, która zajmowała się nie tylko kolportażem ulotek propagandowych, lecz również posiadała tajny skład bro-

ni. Sąd skazał 5-ciu oskarżonych, z któ- rych jeden jest b. urzędnikiem państwo- wym na karę od 3-ich do 5-ciu miesię- cy więzienia.

Białogród, 27 lipca.

(PAT) Silny huragan przeszedł nad Zagrzebiem i okolicą. Straty są bardzo znaczne. Szczegółów brak.

Z dzieł
Dnia 28
dodatki d
hiobowa w
kiej. Polac
mlasi kwe
ny rosyjsk
mizm lodz
przypuszc
rozprawie,
Dzień
specjalni
dalego, ze
oszczędno
złożonych
Run na
był strasz
prawie zaw
cie, otrzy
wkładów.
Lip
2
Sro
Krótkie
TYFUS
wany dziek
wotnych. W
21 przypad
w poprzede
zakazanych
i — błonie
ca, 10 —
dina i 1 pr
LUSTRA
sprzedaży
dżona będ
cze sanitar
nie, czy w
dziej i wpr
ranujące c
cza śmylec
UMUND
MIEJSKICH
dzi. Nastep
mają mund
inspekcji b
targowisko
nitarlusze,
i funkcjona
KONTR
zostanie ze
licznego.
na substan
narkotyków
i kontroln
rzona.
AKCJA
się nieba
cotował ju
stana w b
będzie się
dała ziele
szerzenia
drzewa po
DODAT
PKU Łódz
30 km. w
du miejsk
wić się w
zamieszka
komisariat
Nocy
ki: S. Kon
remza —
Piotrkows
Boernera,
Epzjain
Przedzain
CAS
NIE
W r. 21.

2 dzieł Łodzi

Dnia 28 lipca 1914 r. nadzwyczajne dodatki dzienników łódzkich przyniosły łobową wieść o wojnie serbsko-austriackiej. Połączono z tym faktem natychmiast kwestję możliwości wybuchu wojny rosyjsko-austriackiej. Pierzchnł optymizm łódzian, mimo to nikt jeszcze nie przypuszczał, że chodzi tu o dziejową rozprawę, którą trwać będzie cztery lata. Dzień 28 lipca 1914 r. jest jeszcze specjalnie zmienny w dziejach Łodzi dlatego, że w dniu tym Łódź straciła na oszczędnościach w bankach rosyjskich złożonych pono aż ok. 550 milionów zł. Run na banki w dniu 28 lipca 1914 r. był straszliwy: wypłaty były jednak prawie zawieszono. Jeśli kto miał szczęście, otrzymał zaledwie drobny utarek wkładów.



Dziś Innocentego i Wik. Jutro Marty P.	
Wschód słońca	3.60
Zachód słońca	19.36
Wschód księżyca	21.24
Zachód księżyca	10.15
Długość dnia	13.54
Ubyło dnia	0.56

Krótkie wiadomości

TYFUS BRZYJSZY w ŁODZI został opanowany dzięki akcji zapobiegawczej władz zdrowotnych. W ciągu ub. miesiąca zarejestrowano 21 przypadków zachorowań t. j. o 12 mniej, niż w poprzednim tygodniu. Z innych chorób ostrzaskazanych zanotowano: 16 przypadków płonicy, 4 — błonicy, 18 — odry, 2 — róży, 8 — krztusć, 10 — gorączki połogowej, 1 — Helne-Mediana i 1 przypadek pokąsania przez psa.

LUSTRACJA SKLEPÓW RYBNYCH i miejsc sprzedaży ryb w halach targowych przeprowadzona będzie w bieżącym tygodniu przez władze sanitarne. Kontrola ma na celu stwierdzenie, czy właściciele zastosowali się do zarządzeń i wprowadzili urządzenia higieniczne, gwarantujące czystość sprzedawanych ryb, zwłaszcza ślętych.

UMUNDUROWANIE DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH wprowadza zarząd miejski w Łodzi. Następujące kategorie pracowników otrzymają mundury: miernicy, inkasenci, kontrolerzy inspekcji budowlanej, ogrodnicy, poborcy opłat targowiskowych, sekwestраторы, technicy i sanitariusze, gońcy, dozorczy, mechanicy, szoferzy i funkcjonariusze oczyszczania miasta.

KONTROLA ŚRODKÓW ODURZAJĄCYCH zostanie zastrzeżona przez wydział zdrowia publicznego. Szczególna uwaga zwrócona będzie na substancje, które mogą służyć do wyrobu narkotyków. Lista narkotyków, które podlegają kontroli, została w znacznym stopniu rozszerzona.

AKCJA ZADRZEWIANIA ULIC rozpocznie się niebawem w Łodzi. Wydział plantacji przygotował już 3000 drzewek, które zasadzone zostaną w bieżącym sezonie. Sadzenie drzew oddała się na ulicach, które jeszcze nie posiadały zieleni. Poza tym, wobec planowanego poszerzenia Al. Kościuszki, przesadzone zostaną drzewa po stronie parzystej.

DODATKOWA KOMISJA POKOROWA dla PKU Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu 30 bm. w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165. Stawić się winni poborowi rocznika 1916 i starsi, zamieszkałi na terenie 1 4 6 7 10 12 13 i 14 komisarjatów policji.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka — Plac Kościelny 8, A. Cha-Piotrkowska Nr. 12, W. Wagner i S-ka — Boernerka 67, I. Zajackiewicz i S-ka — Plac Epsztajn — Piotrkowska — Przejazd Nr. 59, M. Przedalska 75.

CASINO

Pikantna komedia muzyczna
NIE CAŁUJ W KINIE!
W r. zł. FRANCIS LEDERER i IDA LURINO

Wybory członków komisji rozjemczej

przez delegatów wszystkich organizacyj, zaproszonych do udziału w komisji.—Orzeczenie będzie ogłoszone 4 sierpnia

Jak się dowiadujemy, dziś odbędą się we wszystkich związkach zawodowych włóknarzy posiedzenia zarządów, na których dokonany będzie wybór delegatów do nadzwyczajnej komisji rozjemczej. Organizacje przemysłowe już skład swych delegacji ustaliły. Każda organizacja, zaproszona przez okręgowego inspektora pracy, ma prawo delegować 5 członków. Oczywiście, nie wszystkie związki z tego skorzysta, niemniej jednak, ponieważ ogółem wysłano zaproszenia do 37 związków przemysłowych i zawodowych, LICZBA DELEGATÓW PRZEKROCZY 160.

Oczywiście, tak wielkie ciało zbiorowe nie byłoby zdolne do spokojnych i owocnych obrad, a że nadto obie strony t. j. przemysłowcy i robotnicy, muszą posładać w komisji rozjemczej jednakową ilość delegatów, co w tym wypadku byłoby niemożliwe, zastosowana będzie procedura, przewidziana

W USTAWIE O PRZYMYSŁOWYM ROZJEMSTWIE.

Mianowicie, wszyscy delegaci zgłoszą się w dniu 2 sierpnia do ministerstwa opieki społecznej. W oddzielnej sali zboru się przedstawiciele przemy-

słu, w oddzielnej zaś — przedstawiciele związków zawodowych. Następnie ZARZĄDZONE BĘDĄ WYBORY — obie strony dokonają z pośród siebie wyboru po 6 przedstawicieli, którzy już wejdą w skład nadzwyczajnej komisji rozjemczej. Komisja ta w ten sposób składać się będzie z 15 członków: 1 przedstawiciela Ministerstwa Opieki Społecznej, 1 przedstawiciela Ministerstwa Przemysłu i Handlu, 1 przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości, 6 przedstawicieli organizacyj przemysłowych i 6 przedstawicieli związków zawodowych.

Bezpośrednio po tych wstępnych wyborach komisja rozjemcza przystąpi do pracy.

Jak już donosiliśmy, dzień 2 sierpnia poświęcony będzie szczegółowemu zreferowaniu swych stanowisk przez obie strony zainteresowane 3 SIERPNIĄ NASTAPI JUŻ WYDANIE ORZECZENIA.

Ponieważ wydane ono będzie na piśmie i obszernie uмотywowane, nie wiadomo, czy zostanie jeszcze tego samego dnia opublikowane. W każdym razie najpóźniejszy termin oficjalnego ogłoszenia decyzji określony został na dzień

4 sierpnia. W przyszłym tygodniu więc sytuacja w przemyśle włókienniczym będzie już całkowicie wyjaśniona.

Jak wiadomo, nadzwyczajna komisja rozjemcza ma rozstrzygnąć tylko te sprawy, co do których nie nastąpi bezpośrednie porozumienie między stronami. Dotąd wiadomo już, że będzie musiała zająć się sprawą podwyżki płac i postulatem skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo.

Inne postulaty ma załatwić KOMISJA FACHOWA, składająca się z przedstawicieli przemysłu i związków zawodowych, która obraduje w bieżącym tygodniu codziennie w siedzibie t. zw. wielkiego związku.

Z dotychczasowego przebiegu prac komisji można już wywnioskować, że załatwi ona sprawę przeszerzowania robotników, ustalenia norm obsługi maszyn i krosien i zrównania płac robotników i robotnic. Natomiast sprawa tka czy jedwabnych i określenia praw i obowiązków delegatów fabrycznych, prawdopodobnie również przekazana będzie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, ponieważ w komisji fachowej ujawniła się

POWAŻNA RÓŻNICA ZDAŃ. Ostatnie posiedzenie komisji fachowej odbędzie się w sobotę, 31 b. m. Na posiedzeniu tym podpisany będzie protokół, zawierający wszystkie załatwione polubownie sprawy.

Bezpośrednio po orzeczeniu nadzwyczajnej komisji rozjemczej okręgowy inspektor pracy w Łodzi zwoła wspólną konferencję przedstawicieli obu stron dla ostatecznego podpisania nowej umowy zbiorowej, której tekst oparty będzie na postanowieniach komisji fachowej i nadzwyczajnej komisji rozjemczej. (f).

Pod koła pędzącego pociągu

rzuciła się młoda kobieta.—Władze wszczęły dochodzenie

Onegdaj późnym wieczorem na torze kolejowym Karolew—Chojny miał miejsce tragiczny wypadek.

Przechodnie zauważyli, na długo jeszcze przed nadejściem pociągu, jakąś młodą kobietę, która spacerowała wzdłuż toru. Gdy nadjechał pociąg towarowy, młoda kobieta błyskawicznie skoczyła na tor i wpadła pod koła lokomotywy.

Poniosła ona śmierć na miejscu. Zwłoki były tak zmasakrowane, że twarz wogóle nie można było rozpoznać. Przy samobójczyni nie znaleziono też żadnych dokumentów osobistych.

Zwłoki przewieziono do prosektorium. Władze policyjne prowadzą dochodzenie celem ustalenia tożsamości denatki. (ig.)

Znów tragiczny wypadek w Tatrach

Łódzianin, 18-letni Józef Haneman, podczas wycieczki w góry spadł ze znacznej wysokości i uległ złamaniu obu nóg i ręki



B. P. JAKUB PONCZ.
Tragiczna ofiara Tatr.

Nie przebrzmiały jeszcze echa tragicznej śmierci w Tatrach, w Zakopanem

Ułaskawienie obywatela polskiego

łódzianina, B. Zandberga, przez rząd gen. Franco

Obywatel polski, Brunon Zandberg, stały mieszkaniec Łodzi, znalazłszy się na terenie Hiszpanii w sprawach handlowych, został aresztowany, a następnie skazany na śmierć przez rząd gen. Franco.

Rodzina skazanego licząc, iż uda się uratować go w drodze dyplomatycznej, wysłała petycję telegraficzną do gen. Franco, prosząc o odroczenie egzekucji.

łódzianina Jakuba Poncza, a już wczoraj znów nadeszła do Łodzi wieść o nowym tragicznym wypadku w górach, którego ofiarą padł również łódzianin.

18-LETNI JÓZEF HANEMAN, zam. przy ul. Wierzbowej 5.

Haneman wyjechał do Zakopanego przed dwoma tygodniami, z grupą absolwentów gimnazjum społecznego im. Piłsudskiego. Onegdaj udali się oni na wycieczkę w kierunku doliny Białego. Przed wieczorem, w czasie powrotu, wycieczka znalazła się na skalistej turni. Droga prowadziła przez wąską ścieżkę, którą wszyscy wycieczkowicze szczęśliwie przebyli. Tylko Haneman, który kroczył ostatni, poślizgnął się i nie mogąc utrzymać równowagi,

RUNAŁ ZE ZNACZNEJ WYSOKOŚCI W PRZEPAŚĆ.

Na szczęście znajdował się w pobliżu słynny taternik i sportowiec Bronisław Piwok, który rzucił się na ratunek. A równocześnie powiadomiono pogotowie tatrzańskie.

Z trudem wydobyto Hanemana. Jak się okazało, upadł on tak szczęśliwie, że zacerpił ubraniem za występ skalny. To uratowało go od niechybnej śmierci. Uległ on jednak

ZŁAMANIU OBU NÓG I REKI. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo, ale kuracja potrwa przez długi okres czasu.

Wczoraj rano powiadomiona została o wypadku telefonicznie matka Hanemana, która bezwzględnie wyjechała do Zakopanego. (f).

Budowa autostrady

Łódź—Częstochowa—Kraków

Jak wiadomo, w roku bieżącym kontynuowane są prace przy budowie autostrady Łódź—Piotrków—Częstochowa—Kraków. Odcinek między Rzgowem a Piotrkowem jest już całkowicie ukończony, obecnie zaś toczą się prace na odcinku Łódź—Rzgów.

W związku z tym na odcinku tym zamknięta została droga dla ruchu kołowego i objazd odbywa się przez Brzeźnicę i Szczerców do Piotrkowa. (i)

Afera wekslowa

Poszkodowanych jest kilka firm

Władze policyjne wpadły wczoraj na trop afery wekslowej, w wyniku której poszkodowanych jest szereg firm handlowych, na sumę 15.000 złotych.

Niejakiego Arona Goldberg, zamieszkałego przy ul. Cegielnianej 33 podrobił pieczętki wielu firm handlowych i puścił w obieg weksle z podpisem tych firm.

W ubiegłym tygodniu nastąpił termin płatności pierwszych weksli. Oczywiście powędrowały one do rejenta, który sporządził protesty. Gdy właściciele weksli zwrócili się do firm z żądaniem zapłaty należności, afera wyszła na jaw. Goldberg, w obawie przed odpowiedzialnością, wyjechał z Łodzi. Poszukuje go policja. (ig)

Groźba strajku sezonowców w Łodzi

Likwidacja okupacji w f-mie „Zbar i S-ka”. — Konferencja w sprawie zatargu w zakładach Ejtingona

Jak już donosiliśmy, komisja międzyzwiązkowa robotników sezonowych, która obradowała onegdaj, postanowiła proklamować strajk na robotach publicznych, prowadzonych przez miasto, na znak protestu, przeciwko nieuwzględnieniu wysuniętych postulatów. Ostateczną decyzję ułożono jednak od uchwał robotników na poszczególnych odcinkach.

Dziś o godz. 5 po poł. odbędzie się ostateczne posiedzenie komisji międzyzwiązkowej, na której zapadną decydujące uchwały.

W firmie „Zbar i S-ka”, mieszczącej się w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej nr. 66, trwa od 15 lipca strajk okupacyjny na oddziale krawieckim w t. zw. szwalni. Strajkiem było objętych na ogólną liczbę 233 robotników — 180. Część robotników tej firmy w liczbie 50 osób, zatrudniona na maszynach kotonowych, nie brała udziału w strajku.

W dniu 26 lipca pracownicy okupujący szwalnię nie dopuścili robotników, przybyłych do pracy, a nie biorących udziału w strajku. Następnego dnia, t. j. 27 lipca, robotnicy niedopuszczeni do pracy przybyli przed budynek starostwa, wysyłając delegację do starosty, z prośbą o umożliwienie im normalnej pracy.

Ponieważ formy strajku okupacyjnego przybrały charakter terrorystyczny, starosta grodzki zarządził usunięcie okupujących szwalnię robotników, powodując równocześnie wyznaczenie konferencji w inspektoracie pracy z udziałem przedstawicieli firmy i pracowników strajkujących dla zlikwidowania zatargu. Konferencja odbędzie się dziś, przy czym najprawdopodobniej dojdzie do zlikwidowania zatargu i podjęcia pracy przez wszystkich strajkujących w firmie „Zbar”.

Nasz reporter zanotował:

Portier fabryki Ch. Sendowskiego przy ul. Pomorskiej 98, Rudolf Grunwald, powiesił się wczoraj nad ranem w portierni, na haku, wbitym w ścianę. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do przybycia władz sądowo-sledczych. Samobójstwo popełnione zostało na tle niesnasek rodzinnych.

22-letni Chł. Majerowicz, zamieszkały przy ul. Sowińskiego 48, napisał się w celu samobójczym polityrny meblowej. Pomocy udzielił mu lekarz pogotowia. Powodem desperackiego kroku był brak pracy.

W mieszkaniu przy ul. Zamojskiego 5 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej 24-letnia Lucyna Oasił. Lekarz pogotowia wypompał jej żołądek i przewodził ją w ciężkim stanie do szpitala. Przyczyną targnięcia się na życie były niesnaski rodzinne.

Na ul. Próźnej, w czasie bójki ranny został nożem Marian Ziółkowski, Próźna 15. Odnosił on szereg ran klutych pleców i głowy. Karetka pogotowia odwiozła go do szpitala.

Przed domem nr. 35 przy ul. Narutowicza miała miejsce wczoraj krwawa bójka. Na dozorcu domu, Józefa Sokolowskiego, stojącego przed bramą, napadło kilku osobników, którzy zadali mu szereg ciosów tępymi narzędziami. Sokolowski, zalewając się krwią, padł na ziemię nieprzytomny. Pomocy udzieliło mu pogotowie. Awanturników poszukuje policja.

Na ul. Napiórkowskiego 76 wpadła, wskutek nieuwagi do dołu 17-letnia Leokadia Henczel i złamała prawą rękę i lewą nogę. Poszkodowana odwieziona do szpitala.

Na posesji przy ul. Bielskiej 4, w czasie ładowania żwiru padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku woźnica Ignacy Stoliński (Rzgowska 40). Spadająca z wozu belka złamała mu nogę.

Na ul. Dąbrowskiej samochód przejechał 49-letniego Alfreda Jansa, zamieszkałego we wsi Jędrzejów, pod Łodzią. W ciężkim stanie odwiozł go pogotowie do szpitala.

W mieszkaniu przy ul. Kątnej 64, w czasie nieobecności rodziców wylała na siebie gorący ług 3-letnia Sabina Krasinska. Ciężko poparzone dziecko odwieziono do szpitala Anny-Maril.

Z mieszkania Heleny Warchol przy ul. Wrześnińskiej 4 złodzieje skradli ubranie i biżuterię wartości 700 zł.

Z komórki Jana Mellona przy ul. Srebrzyńskiej 5 złodzieje skradli kilkanaście sztuk drobiu, wartości 100 zł.

Strajk w zakładach przemysłowych Ejtingona, w dziale pończosznym i dzianym, który trwa od kilku dni, dziś zostanie prawdopodobnie zlikwidowany. Na skutek interwencji starosty grodzkiego dr. Mostowskiego, dyrekcja firmy zgodziła się wszcząć pertraktacje ze strajkującymi. Wczoraj odbyła się już pierwsza narada w inspektoracie

pracy, dziś zaś nastąpi ostateczne zlikwidowanie zatargu.

W ślad za robotnikami łódzkimi — zgięscy robotnicy budowlani wystąpili z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej. Dziś udaje się do Zgierza inspektor pracy inż. Szumski, który przeprowadzi w tej sprawie konferencję. (i).

Piorun na Zamku Królewskim

rozbił aparat telefoniczny w kancelarii kwatermistrza

Z Warszawy donoszą: Podczas gwałtownej burzy, jaka nawiedziła Warszawę w nocy z niedzieli na poniedziałek, padło kilka piorunów. Jeden z nich uderzył w przewodniki telefoniczne na Zamku Królewskim,

uszkadzając aparat w kancelarii kwatermistrza oddziału zamkowego. Na łonisku cywilnym na polu Mokotowskim piorun spalił dzwonek w aparacie telefonicznym, wreszcie w fabryce maszyn w Grochowie piorun uderzył w słuchawkę aparatu, stojącego na biurku

Ponura spowiedź umierającej

Opowiedziała księdzu szczegóły mordu, popełnionego przez jej męża

Ze Stanisławowa donoszą: Żona strażnika czeskiego na chwilę przed śmiercią, spowiadającemu ją księdzu opowiedziała wstrząsające szczegóły morderstwa dokonanego przez jej, nieżyjącego już męża przed 15 laty. Wówczas to, przechodząc przez granicę, została zamordowana dla rabunku

przez jej męża bogata obywatelka Czechosłowacji wraz z towarzyszącym jej fabrykantem.

Obecnie, umierająca żona strażnika wskazała miejsce morderstwa, gdzie komisja sądowo-lekarska znalazła szkielety obu ofiar.

Zjazd b. organizacji „Proletariat”

wysłał depesze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Smigłego-Rydz i premiera Składkowskiego

W Warszawie odbył się ogólnokrajowy zjazd członków byłej organizacji P.P.S. — „Proletariat”, na którym powołano do życia komisję historyczno-redakcyjną dla opracowania historii „Proletariatu”.

Zjazd wysłał następujące depesze: „Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, Jurata.

Obradujący w Warszawie ogólnokrajowy zjazd byłych „Proletariatów”, walczących z bronią w rękę w latach 1903—08 w szeregach byłej organizacji P.P.S. „Proletariat”, śle Ci, Czciwodzi Panie Prezydencie, wyrazy głębokiej czci, jako najwyższemu reprezentantowi Rzeczypospolitej Polskiej, o której niepodległość walczymi i ginieci na szubienicach i w tajgach Sybiru człon-

kowie byłej bojowej organizacji P.P.S. „Proletariat”.

(—) Prezydium Zjazdu. „Marszałek Polski i Naczelny Wódz Edward Smigły-Rydz, Warszawa.

Obradujący w Warszawie ogólnokrajowy zjazd „Proletariatów”, członków byłej organizacji bojowej P. P. S. „Proletariat” z lat 1903—08, składa Ci, Panie Marszałku, wyrazy zapewnienia gotowości do walki w obronie zdobytej niepodległości.

(—) Prezydium Zjazdu. Ponadto zjazd wysłał depesze do szefa rządu — premiera Składkowskiego z życzeniami dalszej owocnej pracy dla rozwoju potęgi Rzeczypospolitej, oraz do płk. Walerego Ślawka, jako do b. instruktora wydziału bojowego P.P.S.

Kronika radiowa

HRABINA MARICA NA WSZYSTKIE STACJE. Do najulubieńszych operetek należy bezprzeczenie „Hrabina Marica”, Emeryka Kalmana, to też amatorzy lekkiej muzyki z radością powitają nowinę, że program audycji orkiestry rozrywkowej pod dyr. Bronisława Nagajewskiego jest prawie bez reszty wypełniony przez wielkie potpourri z tej operetki, obejmujące wszystkie miłe dla ucha melodie, których w tym utworze jest tak wiele.

Audycja nadana będzie z Łodzi na wszystkie stacje polskie dziś, w środę o godz. 12.25.

JAK TO BYŁO NAD MORZEM. Polskie Morze z takim trudem przez nas uzyskane, budziło zawsze duże zaciekawienia, które obecnie przerodziło się w uczucie wzrastającego ukochania. Już od najmłodszych lat mówią się dzieciom polskim o naszym morzu; słuchają zdumione i uradowane.

W środę o godz. 15.00 w pogadance „O tym, jak to było nad morzem” Olga Jarosiewiczówna opowie dzieciom o polskim morzu, o Kaszubach, połowie ryb, i wogóle o tym wszystkim, co zacieka młodemu słuchaczowi, spragnionemu wiadomości o polskim morzu. Po pogadance będzie nadany dla dzieci koncert z płyt p. t. „Tańce polskie”.

ROLA SPÓŁDZIELCZOŚCI W ŻYCIU GOSPODARCYM. Oto tytuł pogadanki, którą wygłosi przed mikrofonem Rozgłośni Łódzkiej P. R. dyr Józef Wolczyński, w środę o godz. 18.10. Prelegent mówić będzie o tym, jak to w okresie kryzysu światowego patrzyliśmy z przerażeniem na zafarmywanie się wielkich potęg finansowych i gospodarczych, patrzyliśmy jak każda upadłość rujnowała setki i tysiące ludzi, tworząc z nich armię nędzarzy, a równocześnie jak czło temu kryzysowi stawiała spółdzielczość, która zwyciężym pochodem prowadzi nas ku jaśniejszemu jutru.

SPOŻYWAJMY WIĘCEJ WARZYW.

Jakże często zabrania się dzieciom zjedzenia surowej marchewki, kalarepki czy ogórka, lub nawet owoców, twierdząc, że surowizna ta może spowodować chorobę. Nie wie wielu z nas, że ta młoda zwłaszcza surowizna sprządza do organizmu tak potrzebne dzieciom witaminy.

Sprawa produkcji warzyw tak mało docenianych u nas — wiąże się ściśle z ich konsumpcją, która znow jest minimalna, a świadczy o całkownym nie docenianiu warzyw przez ludność. O tym co dają warzywa organizmowi i jak należy postawić u nas sprawę rynku warzywnego — mówić będzie przed mikrofonem łódzkim inż. Leon Firas, który w środę o godz. 19.10 wygłosi pogadankę p. t. „Spożywajmy więcej warzyw”.

„Miodek lipcowy”

Pod powyższym tytułem Rozgłośnia Łódzka nadaje w środę o godz. 19.20 swój „Wesoły Dymek z komina”. Treścią tej słowno-muzycznej audycji są nastroje lipcowe, które zaprezentują sentymentalne piosenki chóru revellersów łódzkich pod dyrekcją Karola Lubowskiego oraz skecz p. t. „Miodek lipcowy”, czyli słodki szczybiot zakochanych”.

Poza chórem revellersów udział biorą artyści Teatru Miejskiego pp.: Gosławska i Kondrat.

WALKA Z BEZROBOCIEM.

Na czoło aktualnych zagadnień chwili wysuwa się sprawa bezrobocia i jednocześnie kwestia szybkiej i celowej likwidacji tej największej bodaj bolączki społecznej obecnych czasów.

Rozgłośnia Łódzka, która zagadnieniu temu poświęciła już wiele miejsca, w czwartek dnia 29. 7. o godz. 20.55 nadaje pogadankę Kazimierza Lipnickiego, w której prelegent omówi jedną z form pomocy bezrobotnym, a mianowicie akcję Funduszu Pracy, zmierzającą w kierunku dostarczenia bezrobotnym ogródków działkowych.



Nowy cennik mięsa i przetworów mięsnych

Starosta Grodzki Łódzki wydał następujące zarządzenie.

Po wysłuchaniu opinii komisji do badania cen wyznaczam na niżej wymienione artykuły powszedniego użytku następujące ceny: sprzedaży detalicznej:

1. Mięso wieprzowe z dokładką za 1 kg. 1.40 gr.
2. schab (surowy) " " 2.00 "
3. baleron (surowy) " " 1.80 "
4. słonina " " 1.50 "
5. salceson " " 2.00 "
6. kiełbasa " " 2.00 "
7. podgarłana " " 1.30 "
8. kiska czarna " " 1.30 "
9. kaszanka " " 1.40 "
10. kiełbasa krakowska " " 2.60 "
11. smalec wieprzowy " " 2.20 "
12. boczek surowy wędzony " " 2.20 "
13. mięso wołowe z uboju rytualnego " " 1.70 "

Ceny powyższe obowiązują od dnia 29 lipca 1937 r.

Kupcy żądający lub pobierający ceny wyższe od wyznaczonych niniejszym zarządzeniem ulegną karze grzywny do 3000.— złotych lub aresztu do 6-ciu tygodni a artykuł sprzedany ulegnie przepadkowi.

Kradzież w cerkwi

Sąd skazał go na 1 rok więzienia

W dniu 11 kwietnia służący cerkiewny w cerkwi prawosławnej św. Aleksandra przy ul. Kilińskiego 56 stwierdził kradzież przedmiotów, służących do wykonywania obrządków religijnych. O kradzieży powiadomiono natychmiast policję, która wszczęła dochodzenie.

W krótkim czasie, za pomocą zdjęć daktyloskopijnych, udało się ustalić tożsamość złodzieja. Był to Mikołaj Gajko. Aresztowano go. Przyznał się on do popełnienia kradzieży i wyjaśnił, że wszedł do cerkwi w czasie nabożeństwa i ukrył się tam za filarem. Gdy cerkiew opuszczała, zapakował do worka wartościowe przedmioty, wybił szybę i tą drogą zbiegł.

Wczoraj Gajko stanął przed sądem okręgowym. Sąd skazał go na 1 rok więzienia. (i).

Na gorącym uczynku

schwytano znanego kieszonkowca

Onegdaj późnym wieczorem wywiadowcy wydziału śledczego zauważyli przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przemysłowej podejrzany osobnika. Zaczęli go śledzić i w pewnej chwili zauważyli, jak nieznamy sygnał ręką do kieszeni mężczyzny wsładowanego do tramwaju, usiłując wyciągnąć mu portfel.

Złodziej został natychmiast aresztowany. W urzędzie śledczym okazało się, że jest to stały mieszkaniec Warszawy, kilkakrotnie notowany kieszonkowiec, Abram Buczko. Buczko odesłany zostanie dziś pod konwojem do Warszawy, ponieważ jest poszukiwany przez stołeczny urząd śledczy. (ig)

Losowanie książeczek P.K.O.

Dnia 26 lipca 1937 roku odbyło się Centralne Losowanie w Warszawie 34-te z rzędu losowanie książeczek na premiiowane wkłady oszczędnościowe serii II-ej.

Po zł. 1.000.— otrzymują właściciele następujących książeczek:

52.002	52.087	53.046	53.510
55.983	56.991	57.950	58.006
59.487	59.761	60.389	60.422
66.794	66.794	67.480	67.480
60.199	61.233	62.804	63.850
63.994	64.994	65.994	66.994
67.734	70.903	70.949	72.722
73.243	73.401	73.401	73.401
74.640	76.247	77.604	78.317
78.453	81.332	81.332	81.332
85.086	85.541	86.180	86.523
87.098	87.615	87.615	87.615
88.410	88.889	90.049	90.131
91.046	93.051	93.051	93.051
96.390	97.817	99.424	100.426
102.510	102.510	102.510	102.510
103.336	104.106	104.995	105.641
105.641	105.641	105.641	105.641
111.058	111.818	111.866	112.693
113.060	113.060	113.060	113.060
113.410	113.661	114.558	115.336
116.005	116.005	116.005	116.005
117.330	117.422	118.031	118.918

Stan finansowy miasta Łodzi

Pierwszy bilans sporządzono dopiero w r. 1929. — Majątek miejski wynosi obecnie około 130 milionów zł. — Główne przedsiębiorstwa użyteczności publicznej znajdują się w rękach prywatnych

Expose prez. Godlewskiego w miejskiej komisji budżetowej

Wczoraj wieczorem w sali obrad rady miejskiej odbyło się pierwsze posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-budżetowej. Posiedzenie było oczekiwane z dużym zainteresowaniem ze względu na zapowiedź złożenia przez prez. Godlewskiego szczegółowego sprawozdania z sytuacji finansowej miasta. Na to posiedzenie, w drodze wyjątku, zaproszeni byli nie tylko członkowie komisji, ale wszyscy radni oraz — mimo że z reguły obrady komisyjne są niejawnie — przedstawiciele prasy.

Zainteresowanie posiedzeniem okazało się całkowicie usprawiedliwione. Przemówienie prez. Godlewskiego bowiem zawierało szereg ciekawych i ważnych momentów.

Na wstępie komisja dokonała wyboru generalnego referenta budżetu. Został nim adw. Pawłowski. Bezpośrednio po tym zabrał głos prez. Godlewski.

mil. zł. Ten wzrost zadłużenia łatwo sobie wytłumaczyć, biorąc pod uwagę że w tym okresie miasto nasze otrzymało pożyczkę amerykańską w kwocie dwóch milionów dolarów.

— Dziś
MAJĄTEK MIEJSKI WYNOŚI 130 MIL. ZŁ.

Słyszałem niedawno z ust pewnego pana, że to jest dużo, a ja uważam, że nie ma się czym zachwycać. Bo weźmy pod uwagę, że miasto nasze nie ma właściwie przedsiębiorstw miejskich, że przedsiębiorstwa te znajdują się w rękach prywatnych i wyobraźmy sobie, że miasto chciałoby wykupić choćby jedno przedsiębiorstwo — np. elektrownię. Elektrownia łódzka jest oszacowana na sumę 120 mil. zł. Upijamy więc nasz majątek i wykupmy elektrownię. Cóż nam zostaje? Prawie nic! Gdyby nasze miasto odpowiadało potrzebom 600.000-nego miasta przemysłowego, powinno mieć majątek równający się sumie pół miliarda zł.

— Przy tym wszystkim stwierdzić należy, że gospodarka miejska w Łodzi wywiązywała się dobrze ze swego zadania. Świadczą o tym najwymowniejsze cyfry. W ostatnim dziesięcioleciu t. j. od roku 1927 tylko w jednym roku 1933—34 był deficyt. We wszystkich pozostałych latach były nadwyżki budżetowe, które łącznie dały sumę 40 mil. zł. Jak na dochody Łodzi i potrzeby Łodzi jest to bardzo dużo.

W rękach prywatnych

— Gdy już wspominałem o przedsiębiorstwach miejskich, które nie są w rękach miasta — chcę poruszyć w związku z tym kilka spraw. Magistrat dysponuje dziś właściwie tylko jednym przedsiębiorstwem — gazownią, a jest to przedsiębiorstwo deficytowe. Bo wprawdzie w budżecie widzimy pewne dochody z tego przedsiębiorstwa, ale szczerze przyznajmy, że ta dochodowość gazowni jest sztucznie podtrzymywana przez to, że oświetlamy niektóre ulice gazem gdy w rzeczywistości dawno powinniśmy je oświetlić elektrycznością. Z innych przedsiębiorstw miejskich w budowie jest kanalizacja, która dopiero po doprowadzeniu do końca będzie dawać dochody, w budowie jest wodociąg, który również jeszcze nie procentuje. Natomiast te przedsiębiorstwa, które dają największe dochody, a więc elektrownia, tramwaje i rzeźnia nie są w naszych rękach.

Dlaczego tak jest, nie czas na ten temat mówić. Miasto nie było przygotowane wówczas, aby inwestować tak milionowe kwoty w tych przedsiębiorstwach i musiało zwrócić się do kapitału prywatnego. Ale w związku z tym wypływają pewne szczegóły, które sprawiają, że miasto nie tylko nie korzysta z dochodów tych przedsiębiorstw, ale ma bardzo poważne z tego tytułu kłopoty i wydatki.

Wielkie tereny — małe dochody

— Tragiczna sytuacja naprzykład wytworzyła się z rzeźnią. Wytworzyły się mianowicie konsekwencje gwałtownego rozwoju miasta. Gdyby Łódź znajdowała się w swych dawnych granicach, byłaby dziś może najlepiej zagospodarowanym ośrodkiem miejskim w Polsce. Ale Łódź stale się rozszerzała, stale włączano do niej peryferie, które wnosily duzo potrzeb i malo wartosci. Odbywalo sie to zaś w tak szybkim tempie, że nie byliśmy w stanie przetrawić tego, co nam dawano. A włączanie nowych terenów do miasta wnosilo cały szereg nieuregulowanych kwestii, które w bolesny sposób odbijały się na Łodzi. Dawano nam peryferia z „dobrodziejstwem inwentarza”. Ale to dobrodziejstwo okazywało się biczem na naszą skórę. Tak było z rzeźnią i z kolejkami dojazdowymi. Kolej elektryczna łódzka otrzymała normalną koncesję w

której zastrzeżono prawo wyłączności na terenie Łodzi. Ale gdy włączono peryferia, okazało się nagle, że na terenie Łodzi kursują kolejki dojazdowe, które miały swoją koncesję. I KEŁ. zupełnie słusznie zwraca się do nas i powiada: „Zróbcie z tym porządek, bo przecież nasza koncesja jest niedotrzymywana. My mamy wyłączność”.

A cóż my mamy zrobić, kiedy nam dano to „dobrodziejstwo inwentarza” i kazano się opiekować koncesją kolejek dojazdowych. W rezultacie KEŁ wytacza nam proces i nie ulega wątpliwości, że proces ten wygra.

Będziemy musieli grubo płacić

coprawda nie teraz jeszcze, ale w przyszłości zapłacimy miliony.

— Daleko gorszy wypadek mamy z rzeźnią. Gdy Bałuty zostały włączone do Łodzi i w ten sposób na terenie naszego miasta znalazła się rzeźnia bałucka — rzeźnia miejska która również miała koncesję z prawem wyłączności oświadczyła nam, że nie dotrzymujemy warunków, że pogwałciliśmy ich prawa Skierowała sprawę do sądu przeciwko nam. Sprawa przeszła przez trzy instancje i

SAD NAJWYŻSZY PRYZNAŁ RZEŹNI MIEJSKIEJ PEŁNĄ RACJĘ.

A przecież pretensje rzeźni sięgają milionów złotych. Na tym jednak nie koniec.

— Charakterystyczny moment rozegrał się niedawno. Wygasła koncesja rzeźni bałuckiej. Mogliśmy narosnąć zlikwidować to przedsiębiorstwo i nie zwiększać pretensji rzeźni miejskiej. — Przeprowadziliśmy rozrachunek z koncesjonariuszami. I cóż się okazało? Znalazło się czterech obywateli, spadkobierców tych osób, którzy w gromadzie gminy Bałuty zakładali rzeźnię bałucką i wnoszą do nas pretensje. Mimo że Bałuty zostały przyłączone do Łodzi posiadają oni, że

RZEŹNIA JEST ICH, A NIE NASZA.

W Sądzie Najwyższym wydano decyzję, że urząd wojewódzki nie miał prawa tej sprawy rozstrzygnąć, że musi to rozstrzygnąć sąd. Oczywiście nie przesądza to jeszcze tytułu własności, ale mimo to, stoimy przed bardzo kosztownymi procesami, które się będą ciągnąć lata całe. To jest właśnie „dobrodziejstwo rozwoju Łodzi”. Peryferie, które do miasta przyłączono, korzystają w całej pełni, a my cierpimy.

— Przed zarządem miejskim stoją wielkie cele. Weźmy naprzykład szkolnictwo. Jedna trzecia dzieci uczęszcza do szkół, które odpowiadają wszelkim wymogom, jedna trzecia uczęszcza do szkół mieszczących się w jako tako możliwych budynkach, ale jedna trzecia uczęszcza do szkół, które powinny być właściwie natychmiast zamknięte, bo mieszczą się w lokalach zupełnie nieodpowiednich. Zdajemy sobie z tego sprawę, ale nie mamy na to narazie rady. Tak jest nieomal we wszystkich dziedzinach. Ale mimo wszelkich trudności widać już plan pracy. Przemiana lata i z tego ugoru, na którym się tak ciężko pracuje, powstanie piękne uprawne pole. Wierzę w to nie tylko na podstawie uczuciowej, ale na podstawie rzetelnych wysiłków i tych sukcesów, którymi już dziś można się poszczycić.

Po przemówieniu prez. Godlewskiego szczegółowo zreferował stan majątkowy miasta naczelnik wydziału finansowego Konopka, ilustrując go cyframi, po czym komisja przystąpiła do właściwych obrad nad preliminarzem budżetowym. (s)

Ziemia Oblecana

— Gdy mowa jest o sytuacji finansowej miasta — mówił prez. Godlewski — podkreślić należy kolosalne trudności, jakie wypływają z historycznego rozwoju Łodzi, wyjątkowego nie tylko w Polsce, lecz w całej Europie. O amerykańskim tempie rozwoju Łodzi mówiło się i pisało już wiele i nie jednak do tego nie więcej dodać. Skutki po dziele dzisiejszy ciężar jak zmora dla gospodarki miejskiej i ciężary będą niewątpliwie jeszcze długie lata. Przed wojną Łódź nie miała zupełnie długów, miała natomiast grubą gotówkę, ale społeczeństwo, zamężne, nie miało zgoła żadnego poczucia obywatelskiego.

Przyjeżdżało się do Łodzi jak do majątku i to duży majątek, ale by nic w Łodzi nie zostawić i by nic temu miastu nie dać. Usoczeźnienia nie by miastu, zamykało się w ramach filantropii stosowanej przez nieliczne jednostki, że wymienię tylko piękne fundacje Konsztatów, Poznańskich i in. Nic miastu więc, że gdy otrzymaliśmy trzy miliony zł. z rąk zaborców, wraz z tym otrzymaliśmy dużo potrzeb i dużo obowiązków, a bardzo mało zasobów.

Majątek Łodzi

— Jaki majątek posiadała Łódź w zaraniu niepodległości? Nie wiem. Od dzisiejsze jest to curiousum, o którym za siebie powiem. Czy wielu ludzi zdaje sobie sprawę z tego, że

PIERWSZY BILANS MIASTA ŁODZI SPORZĄDZONY ZOSTAŁ DOPIERO W ROKU 1929.

Do tego czasu nie było nic, absolutnie nie, Nikt nie wiedział co posiadamy, co jest nasze, a wiele jesteśmy winni. — Dlaczego tak się działo? Na to pytanie, w przybliżeniu, na podstawie statystyki i rachunków zdołało się stwierdzić, że w 1919 roku majątek Łodzi wynosił 27 mil. zł. a zadłużenie wynosiło 1.600.000. Do roku 1925, biorąc pod uwagę okres markowy, majątek miejski wzrósł do 41 mil. zł. a zadłużenie powiększyło się zaledwie o 200.000 zł. W tym czasie ta cyfra zadłużenia nie zwiększyła się pod uwagę, że były to czasy inflacji, że gdy miasto otrzymało jakieś dotacje państwowe i za tę sumę nabyło jakiś obiekt, — obiekt został warty w morzu papierowych milionów i milionów.

Miarodajne więc są dopiero cyfry po tym okresie, gdy już operowało się złotem. I tak w 1929 roku majątek miejski wynosił 104 mil. zł. a zadłużenie 32

Jeszcze 2 miliony zł. na roboty sezonowe

otrzyma Łódź. — Plan inwestycyjny będzie wykonany

Jak już wczoraj donosiliśmy, komitet ekonomiczny ministrów uchwalił przeznaczyć dodatkowo na roboty inwestycyjne w roku bieżącym sumę 15 milionów złotych.

Wczoraj Zarząd Miejski otrzymał wiadomość z Warszawy, że w ramach tych dodatkowych kredytów Łódź o-

trzyma na roboty sezonowe 2 miliony złotych. Suma ta, łącznie z uzyskaną niedawno przez miasto nasze pożyczką zagraniczną w kwocie 3 i pół miliona złotych, umożliwi zrealizowanie planu inwestycyjnego w całej rozciągłości i zatrudnienie sezonowców aż do późnej jesieni. (i)

Księstwo Kentu w Katowicach i Krakowie

Program pobytu Dostojnych Gości w Polsce

Kraków, 27 lipca.

Jak już donosiliśmy, w najbliższych dniach przybyć mają do Polski księstwo Kentu.

BRAT KRÓLA ANGIELSKIEGO ORAZ JEGO MAŁŻONKA, KS. MARYNA, PRZYJADĄ SAMOCHODEM DO KATOWIC.

gdzie będą gośćmi pp. Kozioł - Poklewskich.

hr. Potockich z Krakowa zwiedza zabytki naszego miasta, Tegoż dnia hr. Potocki wydadzą na część dostojnych gości śniadanie w swych apartamentach Pod Baranami.

Wieczorem księżęca para wróci do Katowic, a nazajutrz uda się koleją do Łańcuta, gdzie zabawi kilka dni.

Dalsza trasa podróży ks. Kentu prowadzi do Serbii.

Podróż swą księstwo Kentu odbywają w charakterze ściśle prywatnym.

Kino **„PALACE”** DZIŚ PREMIERA PRAWDZIWEGO PRZEBOJU Produkcji Wiedeńskiej **„TRUXA...”**

Wielki dramat salonowy rozgrywający się za kulisami najspanialszego teatru w Wiedniu w roli tancerki znakomita sława wschodnia

La Jana HANNA STELZER PETER ELSHOLTZ RUDOLF KLEIN-ROGGE

Niebywała wystawa! Cudowna gra! Niecodzienna treść!

Ceny miejsc od 4—5 popoł. wszystkie miejsca po 80 GR. Na wieczorowe seanse: 80 gr., 1,02 zł., 1,50 zł.

Przegrała żonę w pokera

oceniając ją na 200 złotych. — Przegrana małżonka dostała ostrego szoku nerwowego. — Inny znów sprzedał żonę za 200 marek

Jedno z pism warszawskich podaje następującą niezwykłą historię, która miała się wydarzyć w jednym z pensjonatów w Otwocku:

Jak zwykle, grano tam w karty. Zorganizowano grę w pokera, ustalając wysokie stawki. M. in. brał udział w grze mieszkaniec Łodzi, p. Leon Hufeisen, fabrykant pończoch, oraz mieszkaniec Warszawy, p. Samuel Wydra.

Wydra mieszka w pensjonacie z żoną, piękną otwocką, p. Róża. W pewnej chwili łodzianin zaproponował Wydrze zagranie w pokera. Wydra usiłował wykreślić się, ponieważ już zbyt wiele przegrał i oświadczył, że nie ma pieniędzy. Hufeisen odpowiedział, że nie chodzi mu o pieniądze, że chce grać o żonę Wydry. O ile Wydra przegra, pani Wydrzyna będzie musiała „zabawić się” z łodzianinem. O ile zaś łodzianin przegra, wówczas będzie musiał zapłacić Wydrze 200 zł. gotówki.

Wydra przypuszczał, że łodzianin dowcipkuje, wobec czego zasiał do gry. Przegrał. Wówczas Hufeisen zupełnie serio zażądał od p. Róży, by mu była powolna. Małżonkę zaprotestowała. Łodzianin skierował sprawę do sądu polubownego, który stanął po stronie fabrykanta. Tymczasem p. Róża przejęła się do tego stopnia całą historią, że dostała szoku nerwowego i w stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala na Czystem.

W wyniku powstałej awantury pomiędzy Wydrą a łodzianinem sporządzono protokół. Sprawa została skierowana do prokuratora, który dopatrzył się w tej sprawie cech poważnego przestępstwa, oskarżając Wydrę o handlowanie żoną.

Pożar fabryki w Zgierzu

W fabryce Juliusza Hoffmana w Zgierzu, przy ul. Dąbrowskiego, w czasie odlewania części maszyn wybuchł od iskier pożar. Płomień szybko objął dach nad maszynownią i przerzucił się na dalsze oddziały.

Po godzinnej akcji straży pożar został zlikwidowany. Straty wynoszą 5000 złotych. (i)

Przemysłowcy na ławie oskarżonych pod zarzutem usiłowania przekupienia urzędnika monopolu. — Kulisy afery w fabryce wileńskiej

Wilno, 27 lipca.

Na ławie oskarżonych Sądu Okr. zasiadło dwóch spółników fabryki skrzyń, mieszczącej się przy ul. Śmigłego: Abram i Motel Bilbinder oraz urzędnik fabryki, księgowy Jankiel Dogim, oskarżeni o usiłowanie wręczenia magazynierowi Wytwórni Państw. Monop. Spiryt. w Wilnie, Tomaszowi Wojewódzkiemu łapówki.

Sprawa ta przedstawia się następująco: Fabryka pod firmą: „Abram Wiernow”, miała dostarczyć do Monopolu Spiryt. w Wilnie pewną ilość skrzyń do pakowania butelek. Skrzyńki dostarczane przez Abrama Wiernowa zostały zdyskwalifikowane, gdyż nie odpowiadały obowiązującym przepisom.

Właściciele firmy wydelegowali Dogimę do magazyniera Wojewódzkiego z propozycją przyjęcia 50 zł., jako prowizji za dostarczone skrzyńki, prosząc jednak, by magazynier był względniejszy przy kwalifikowaniu obstalunku.

Magazynier pieniędzy nie przyjął, ale prosił o przybycie przedstawiciela fabryki w dniu następnym. W między czasie skomunikował się on ze swym zwierzchnikiem, zaś ten ostatni z policją i, gdy następnego dnia Dogim stanął się na oznaczone miejsce, został aresztowany.

Helsinki, 27 lipca.

W okolicach miejscowości Kastolaja rolnik 60-letni Sallo, sprzedał swą 35-letnią żonę Joanne robotnikowi Logrem za 200 marek, ponieważ już mu się znudziła. Sallo wziął gotówkę za żonę tyl-

ko 50 marek, a resztę przyjął w towarze na raty.

Joanna Sallo nie miała nic przeciwko tej transakcji i sprawa nigdyby się nie wydała, gdyby nie fakt, że urodziła ona dziecko, które wspólnie ze swoim „nabywcą” Logrem zabiła.

Koszty wojny domowej

w Hiszpanii wynoszą już ponad 100 miliardów złotych

Pismo hiszpańskie „El Sol” podało ostatnio niezmiernie ciekawe obliczenia kosztów obecnej hiszpańskiej wojny domowej. Mianowicie koszty samych działań wojennych, uzbrojenia, amunicji, sprzętu wojennego i floty wynoszą ze strony rządu madryckiego 30 miliardów pesetów (przeszło 39 miliardów złotych). Dodać należy do tego koszty wojenne rządu gen. Franco, który oblicza je nieco taniej, bo na 16 miliardów pesetów. W sumie koszty wojenne wynoszą za górą 46 miliardów pesetów przeszło 59 miliardów złotych. Obliczenia te nie dotyczą spraw gospodarczych—ruiny kraju, zastoju w

przemśle, ofiar w ludziach i t. p. Według „El Sol” minimalny szacunek tych strat wyniesie nie mniej niż 40 miliardów pesetów (52 miliardy złotych). Ogólne koszty jakie Hiszpania z tytułu walk bratobójczych poniesie wynoszą za tym ponad 100 miliardów złotych.

Obok tych obliczeń należy uwzględnić straty poniesione w dziedzinach sztuki, bezcennych zabytkach kultury hiszpańskiej, zniszczonych muzeach, bibliotekach, słowem szkody, w których w walce efektywnie obliczyć nie podobna.

Ile poza tym wynoszą koszty interwencji zainteresowanych mocarstw?

Gimnastyka wątroby...

Dr. Pribram twierdzi, że metoda jego daje znakomite wyniki

W długim rejestrze przeróżnych chorób umieściła medycyna również takie, które pociągają za sobą zapalenie jednego z niezwykle ważnych organów wewnętrznych — wątroby.

Zapalenie wątroby pociąga za sobą jej obrzęk, a w następstwie uczucie ucisku w prawym podżebrzu, wstręt do pewnych pokarmów (obfitujących w tłuszcze) i inne zaburzenia. Następstwem obrzęku wątroby może być również gromadzenie się płynu w jamie brzusznej. Teoretyczne rozważania, oraz odpowiednie badania wykazały, że obrzęk wątroby zależy od sprawności komórek, tworzących ten organ, które to komórki mają między innymi właściwość naprężeniowego gromadzenia i wydalania glikogenu, związku chemicznego, powstającego z wprowadzanych do ustroju cukrów. Jeśli komórka wątrobowa działa sprawnie, a więc energicznie gromadzi glikogen, a następnie równie energicznie oddaje go do

krwi, obrzęk wątroby nie występuje. Gdy obrzęk się zjawi dowód to, że sprawność komórek wątrobowych pozostawia wiele do życzenia.

By tę sprawność komórek wątrobowych podnieść, jeden z badaczy dr. Pribram wpadł na pomysł „gimnastykowania” komórek wątroby w ten sposób, że podawał chorym naprzemian środki zmuszające komórki wątrobowe do energicznego gromadzenia glikogenu, to znowu do pozbywania się jego zapasów. Takimi środkami są insulina (hormon trzustki) i tyroksyna (hormon tarczycy), wstrzykiwane naprzemian co dwa dni, pierwsza dożylnie, druga domięśniowo. Dr. Pribram twierdzi, że stosowana przez niego metoda dała w większości wypadków wyniki wprost znakomite, dowodzi on, że można gimnastykować nie tylko mięśnie szkieletowe, czy mięsień sercowy, ale również poszczególne komórki jak np. w tym wypadku komórki wątrobowe.

oraz Dogima na rozprawie sądową wprowadzono z więzienia.

Spółnicy twierdzili, że księgowy, którego przyjęli jedynie na okres dwóch miesięcy, chciał się zemścić, wręczając bez ich wiedzy 50 zł. urzędnikowi monopolu.

Oskarżonych broniło 5 adwokatów.

W wyniku rozprawy zapadł wyrok mocą którego Bilbinder skazany został na rok więzienia i 500 złotych grzywny, Dogim na 8 miesięcy i 300 złotych grzywny. Kara została zawieszona.

Wiernowa sąd uniewinnił.

Grand-Kino

DZIŚ PREMIERA!

Miłość na

Film przepojony humorem, emocją i sensacją! Bieganie!

„WESOŁY DONŻUAN”

W roli gł. czarujący ROBERT MONTGOMERY oraz piękna MYRNA LOY

Pocz. 4, 6, 8, 10.

Ceny miejsc:

Na 1-szy seans od 85 gr.

Na wiecz. od 1.09 zł.



TEATR LETNI

(ul. Piotrkowska 94)

Jeszcze tylko kilka dni grana będzie w Teatrze Letnim przy ul. Piotrkowskiej 94 tryśnięta humorem, pełna dowcipu i świetnych sytuacji komedia Wł. Fodora „Miłość w kwadracie”. Publiczność bawi się doskonale przerywając raz wraz akcją hucznymi oklaskami. Doskonałe zgrany zespół ten tworzą: Skrzydłowska, Gozławska, Łęcka, Hierowski, Kondrat, Modrzejewski, Szletyński i Winawer. — Początek codziennie o godz. 9-ej wiecz. Ceny niższe.

TEATR „SCALA”

Widowisko historyczne „Glückel Hameln” („Żądam Sprawiedliwości”), osnute na kanwie autentycznych pamiętników z siedemnastego wieku, posiada wiele swoistego wdzięku i dostarcza dużo emocji. „Glückel Hameln” grana jest każdego wieczoru.



PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA

Środa, dnia 28 lipca 1937 r.

6.15—6.18: Piesń „Kiedy ranne wstają róże”.
6.18—6.38: Gimnastyka. 6.38—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.10: Dziennik poranny. 7.10—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—11.57: Przerwa.
11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnal z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.20: Program na dzisiaj. 12.20—12.25: Przerwa. 12.25—13.00: Orkiestra salonowa pod dyr. Bronisława Nagajewskiego (z Łodzi na W. R. P.). 13.00—13.55: Przerwa.
13.55—15.00: Muzyka operowa (płyty).
15.00—15.15: „O tym jak to było nad morzem” pogadanka dla dzieci Olgi Jarosiewiczówny.
15.15—15.42: Tańce polskie — płyty dla dzieci.
15.42—15.45: Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze.
16.00—16.15: Z mojego warsztatu — szkic literacki Wacława Rogowicza.
16.15—16.45: Trio Polskiego Radia.
16.45—17.00: „Wspomnienia ze Szczyptorny” — czytanie wygłoszone przez Tadeusza Osieńskiego.
17.17.50: Koncert solistów. Wykonawcy: Ludmiła Szroterówna — śpiew (Warszawa) i Albert Katz (Wilno) — wiolonczela.
17.50—18.00: „Buduję własny dom — urządzenie wnętrza”, pogadanka wygł. Tadeusz Michalski (z Katowic).
18.00—18.10: Chwila Błura Studiów.
18.10—18.25: „Rola spółdzielczości” w życiu gospodarczym, pogadanka — wygłoszone przez Józefa Wolczyńskiego.
18.25—18.45: Melodie żołnierskie (płyty).
18.45—18.50: Wiadomości sportowe lokalne.
18.50—19.00: Pogadanka aktualna.
19.00—19.10: Czarasze w wykonaniu orkiestry cygańskich (płyty).
19.10—19.20: Pogadanka gospodarza p. t. „Spójrzmy więcej warzyw” — wygłoszone przez Leon Firaś.
19.20—19.50: „Wesoły Dymek z Komina” — „Lipcowy miodek” w opracowaniu Jerzego Bujarskiego i red. Benedykta Stefańskiego — w wykonaniu Wesołego Dymka.
19.50—20.00: Wiadomości sportowe.
20.00—20.45: „Za tą chatą co to Jana...” letnia ballada (muzyczno-słowna) w opracowaniu Teodora Lisiewicza z muzyką Zbigniewa Lipińskiego (ze Lwowa).
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: Pogadanka aktualna. — Wykonawca: Julian v. Karolyi.
21.00—21.45: Koncert Chopinowski — Wykonawca: Wandy — w opracowaniu Romany Dalborskiej.
21.45—22.00: Powieść mówiona: Wakacje polskie w opracowaniu Romany Dalborskiej.
22.00—22.50: Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego.
22.50—23.00: Ostatnie wiadomości: dziennik wieczorny, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00—23.30: Muzyka lekka i taneczna — Trójka Europejskiej w Łodzi.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00: BUDAPEST. „Aleksandra” — operetta Sziirmai.
20.00: BRUKSELA franc. Festiwal Bacha.
20.10: KRÓLEWIEC. „Nocleg w Grand-dzie” — opera Kreutzer.
20.30: STRASBURG: Koncert ork. narodowej.
21.00: BRUKSELA flam. Koncert symfoniczny — Knocke, Dyr. Kabasta.
21.00: RZYM. „Colibri” — operetka Montanari’ego.
21.00: MEDIOLAN. Koncert symfoniczny.
22.00: DROITWICH: Kabaret amerykański.

„KONSUM” DLA WYJEZDZAJĄCYCH NA URLOP.

Szerokie rzesze kupujących wyrażają często zdumienie, spowodu niezwykle niskich cen, jakich jedynie w mieście naszym dom towarowy „Konsum” przy Widzowskiej Manufakturze, wjazd tramwajami 10, 16, sprzedaje swoje towary. Tajemnicą wyjątkowej taniości w Konsumie jest w tym, że Dyrekcja zakupując partie towarów wyłącznie w dużych ilościach niskich cen. Na serwa wyłączeniem wszelkiego pośrednictwa, możliwa jej wykalkulowania niskich cen. Na sezon letni poleca Konsum dla pań wszelkiego rodzaju wyroby Widzowskiej Manufaktury, na glazurki, kienki, szlafrok etc w różnych deseniach i najmodniejszych kolorach, także dla panów najgłówniejsze materiały na garnitury, kofeinki i peluzy.

WIELKA MIŁOŚĆ NAPOLEONA BONAPARTE

Pierwsze spotkanie z hrabiną Marią Walewską. — Walewska poświęca się dla sprawy. — Rozwód i ślub Napoleona. — Księżę Warszawy i księżę Reichstadt. — Gdy zgasła gwiazda wielkiego cesarza Francji...

(x) Karetą Napoleona zatrzymała się w Brodnicach, w drodze do Warszawy. Poprzez gęstą szpalę gwardzistów przeciska się piękna, młoda kobieta. — Chce rozmawiać z cesarzem Francji — zwraca się ona do stojącego obok karety oficera. — Panie poruczniku, proszę mnie przepuścić. — Oficer odmówił. — Ja bardzo proszę, panie pułkowniku — awansuje go szybko nieznajoma. — Gdy i to nie pomaga, mianuje go generałem. — Proszę, panie generale. Niech pan to dla mnie zrobi. Mam pilną sprawę. — To jest niemożliwe. Cesarz śpi. — W takim razie ja go obudzę. — I nim przerażony oficer zdołał temu zapobiec, podnosi ona garść śniegu i rzuca w okno karety. — W tym momencie w oknie ukazują się zagniewana twarz Napoleona. — Co za skandal! — Z ust jego pada soczyste, korsykańskie przekleństwo. Ale gdy ujrzał piękną nieznajomą, natychmiast zmienił się wyraz jego twarzy. Uśmiecha się. — Dzień dobry, wasza królewska mość — mówi szybko młoda kobieta. — Muszę z panem pomówić. Pilne. — Napoleon otwiera drzwiczki karety: — Istotnie pilne? To proszę do środka i proszę mi opowiedzieć. Z kim mam przyjemność? — Jestem hrabina Maria Walewska. — Maż mój będzie szczęśliwy, jeśli wasza królewska mość przyjmie jego zaproszenie. — Pani jest mężatką? A wiele pani ma lat? — Osiemnaście. — O, to już starszka... — Wiedź czym mogę służyć? — Chciałabym pana prosić o ocalenie mojej ojczyzny, Polski. — Napoleon uśmiechnął się. I zwracając się do marszałka Du Rocque'a który zbliżył się w tej chwili, powiedział: — Ona jest czarująca, prawda? — Takie było pierwsze spotkanie Napoleona z hrabiną Walewską, która tak wielką rolę odegrała w jego życiu. — Na półkach księgarskich w Paryżu ukazała się przed kilku dniami interesująca powieść historyczna Maurica p. t. „Wielka miłość Napoleona”. Autor pisał w przedmowie, że utwór jego nie jest właściwie powieścią, ponieważ cała akcja opracowana jest ściśle na podstawie kronik historycznych. Olatęgo też wzbudziła ona wielkie zainteresowanie. — Następne spotkanie cesarza z hrabiną Maria odbyło się na przyjęciu u księcia Poniatowskiego w Warszawie. Na składali witano z wielkim przepychem. Wybitniejszej arystokracji polskiej. Ale niecierpliwiony, społadał wokoło, wreszcie grubiańsko, tak ją mówił zawsze, zwraca się do księcia Poniatowskiego: — Gdzie hrabina Walewska? — W kilka minut później Poniatowski podał ją do Napoleona. Cesarz nie krok. Stracił formalnie głowę. — Następnego dnia posyła jej bukiet kwiatów i list, pełen wyznań miłosnych. — Hrabina Walewska pokazała adiutantom drzwi: — Cesarz zapomniał najwidoczniej, że jestem mężatką. — Napoleon jest wściekły. Do tej pory nie było żadna z kobiet nie odrzuciła je. — Posyła do niej marszałka Du Rocque'a. — Hrabina go nie przyjmuje. — Cesarz wrpada w formalny szal. — Musisz ją zobaczyć — woła do marszałka. — Powiedz jej, że igra ona z moim sercem. — Ten wielki cesarz umiał podejmować decyzje polityczne z największą odwagą. — W ten sposób hrabina Walewska, pewnego dnia spotkała się z nim. — Ale hrabina nie chce z nim mówić. I Napoleon, zacisnawszy zę-

by, prowadzi dalej walkę. Nie chce być zwyciężony. W jego pojęciu nie wolno mu być zwyciężonym. Za tą walką sędzi z zainteresowaniem cała arystokracja polska. A gdy doszło do jej wiadomości, zdanie, wypowiedziane przez Napoleona, postanawia wpłynąć na Walewską. Za wielką i zgodą jej starszego męża, zjawia się u niej delegacja: Tłumaczy jej, że będzie w stanie zmusić Napoleona do poprowadzenia właściwej polityki wobec sprawy polskiej. Hrabina Walewska ustępuje. Tęgo wieczora udaje się do kwatery Napoleona. Spożywa z nim razem kolację. — Następnego ranka posyła jej przez Du Rocque'a wspaniałą diadem i kwiaty. Hrabina zatrzymuje kwiaty, a zwraca klejnot ze słowami: — Proszę powiedzieć cesarzowi, że obrażać mnie nie wolno. Ja nie handluję swoją miłością. — Namietność Napoleona wzrastała coraz bardziej. Zamieniła się w prawdziwą, głęboką miłość. Postanowia on roz-

wieść się z Józefną, by ożenić się z Walewską. Talleyrand otrzymuje polecenie przeprowadzenia tego rozwodu. — Walewska, która początkowo biernie znosi miłość Napoleona, powoli zaczyna lubić tego niepospolitego, nieociesanego i prostego, ale silnego zarazem człowieka. Zawija się pomiędzy nimi niezwykła przyjaźń. Zwierza się on przed nią ze wszystkich swych planów i zamiarów, wojennych i politycznych. Ona towarzyszy mu w czasie pochodu pruskiego, a po pokoju w Tvlzie, wraca z nim do Paryża. — Tam Napoleon dowiaduje się, że zaszła ona w ciążę. Jest szczęśliwy. — Będiesz matką przyszłego cesarza Francji — woła. — Wściekły jest na Talleyranda, że nie zdołał dotąd przeprowadzić rozwodu z Józefną. Dla Walewskiej każe on przygotować apartamenty w Louvrze. Rok cały trwa ta idylla, ale gdy wreszcie udało się uzyskać rozwód z Józefną, ma on już inne plany polityczne. I nie Maria Walewska, lecz młoda córka cesarza Austrii Franciszka I, Maria Ludwika zajmuje obok niego miejsce na tronie. Wówczas Walewska odchodzi w cień. — Niebawem wydaje na świat syna. Nie będzie on cesarzem Francji, jak to nie-

dawno mówił Napoleon. Nie będzie nawet następcą tronu. Ale Napoleon nie wyrzeka się swego niesłubnego syna. I mianuje go księciem Warszawy. — Gdy gwiazda Napoleona zgasła — opuściły go wszystkie kobiety, z którymi był związany. Nawet Maria Ludwika, matka jego syna Księcia Reichstadt, trzykrotnie się go wyrzekała. Tylko Maria Walewska nie zapomniała o nim. I odwiedziła go na wygnaniu na wyspie Elbie, przywożąc mu syna, pięcioletniego Aleksandra. — Po historycznym okresie „100 dni”, gdy Napoleona odwołano jako jeńca do Anglii, Maria Walewska była jedyną kobietą, która przyszła się z nim pożegnać. — I była też jedyną, która odwiedziła go na wyspie św. Heleny.

mydłem Majdego umyjesz każdego

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY; KATARZE

W Trzeciej Rzeszy — coraz „lepiej“..

Nie wolno mieć złotych zębów

Niemcy będą mieli w ustach nowy „ersatz“ — Wędliny i konserwy muszą być chude

Berlin, 27 lipca. — Hasło planu czteroletniego: „Uniezależnić się od zagranicy“, jest realizowane w Niemczech we wszystkich dziedzinach. Ostatnio w trosce o oszczędzenie złota czynniki kompetentne zwróciły uwagę na nadmierne zużycie tego cennego metalu przez dentyстів. W ciągu roku zużyto dotychczas w dentystryce 5000 kg. złota, wartości 14 milionów mk., które — jak obrazowo pisze prasa niemiecka — „znikały w ten sposób w ustach Niemców i — formalnie biorąc — nie dawały się już odzyskać“.

Aby temu zaradzić, fachowcy techniki dentystrycznej wynaleźli nowy materiał zastępczy, będący stopem srebra i palladium z bardzo nieznaczną domieszką złota. — Powodzenie zębów „srebno-palladiumowych“ wynika jednak niewątpliwie z konieczności, gdyż od dawna poważnie zmniejszono w Niemczech przydział złota dla celów dentystrycznych. — W ramach planu czteroletniego Niemcy dążą, jak wiadomo, do ograniczenia sprowadzania tłuszczów z zagrani-

cy. Najnowsze projekty w tej dziedzinie przewidują zwracanie bacznej uwagi na wykorzystanie surowych tłuszczów zaraz przy uboju zwierząt, skrupulatne przechowywanie tych tłuszczów w lecie oraz na korzystne przetapianie i fabrykowanie tych tłuszczów do potraw. Do wędlin i konserw używane być mogą tylko przepisowe ilości tłuszczów. Większa ilość użytkowana być może do potraw i do gospodarstwa domowego. Zużywanie nadmiernej ilości tłuszczu do wędlin i konserw będzie surowo karane.

Ameryka zdobywa puchar Davisa

zwyciężając w meczu finałowym Anglię 4:1

Wimbledon, 27 lipca. — (PAT) We wtorek zakończył się w Wimbledonie finałowy mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Anglią a Ameryką. Zwyciężyła Ameryka w sto-

sunku 4:1, zdobywając po raz pierwszy od 4-letniego puchar. — Ostatniego dnia Amerykanie odnieśli dwa zwycięstwa. Pierwszy mecz pomiędzy Parkerem — Pajkowskim a Ha-

re wygrał Parker 6:2, 6:4, 6:2, zdobywając w ten sposób decydujący punkt dla Ameryki. W drugim spotkaniu Budge wygrał z Austinem 8:6, 3:6, 6:4, 6:3.

Przed likwidacją zatargu w fabryce pluszu

Prezes Zw. Przemysłowców białostockich interweniuje w Warszawie

Białystok, 27 lipca. — Jak już donosiliśmy, oczekiwane jest rychłe zlikwidowanie, trwającego od blisko pół roku, strajku okupacyjnego w fabryce pluszu firmy „Eug. Becker, sp. akc.“ w Białymstoku. — Dowiadujemy się obecnie, że Związek Przemysłowców w Białymstoku który przez cały czas nie zajmował żadnego stanowiska w sprawie strajku, postanowił obecnie poczynić energiczne kroki

w kierunku szybkiego zakończenia konfliktu. — W tym celu prezes Związku Przemysłowców, p. inż. K. Riegert wyjeżdża do Warszawy, gdzie interweniować będzie w Ministerstwie Opieki Społecznej i prawdopodobnie także w Min. Przemysłu i Handlu. — Należy przypuszczać, że ostateczne zlikwidowanie strajku w fabryce Beckera nastąpi w pierwszych dniach sierpnia.

Ponad dwa miliony ton węgla dostarczyły kopalnie śląskie. Katowice, 27 lipca. — Według danych statystycznych produkcyjnych i zbyt brykietów w Polsce w miesiącu czerwcu 1937 roku kształtowały się następująco: — Liczba dni roboczych 25, wyprodukowano ogółem 16,730 ton (w porównaniu z majem b. r. wzrost o 28.35 procent). Zbyt w kraju wynosił 16,600, eksport — 155 ton. — Produkcja i zbyt koksów kształtowały się następująco: — Liczba dni roboczych 30, wyprodukowano ogółem 166,452 ton (w porównaniu z majem b. r. wzrost o 3.03 proc.) z czego zbyt w kraju wynosił 124,721 ton, eksport 30,602 tony.

Teatr „SCALA” Czwartek, dnia 29 lipca
Jedyny Wielki Ulgowy Przedstawienie **Ida Kamińska**
ze swoim zespołem w głośnej sztuce Wł. Fodora
„TAJEMNICA LEKARSKA” Bilety w kasie teatru już do nabycia
ŚRÓDMIEJSKA 15 tel. 101-16.

Finanse Francji

(Od naszego specjalnego korespondenta we Francji).

Paryż, w lipcu.

Do niedawna jeszcze toczyły się spory pomiędzy ekonomistami, którzy dążyli do uniezależnienia od państwa banków emisyjnych i utworzenia z nich rodzaju instytucji kontroli wydatków i polityki finansowej rządów, a zwolennikami teorii, polegającej na konieczności ścisłej zależności banków centralnych od organów rządowych. Organizacja Banku Francuskiego odpowiadała poglądom pierwszej z wymienionych szkół.

Ostatnio dopiero pod wpływem trudności politycznych i finansowych, niemniej niż pod wpływem przeobrażeń społecznych nastąpiły w tym względzie zasadnicze zmiany. Stanowisko gubernatora Banku Francuskiego stało się wybitnie niepewne, gdyż każdy minister finansów pragnie mieć na tym postępowaniu powolnego sobie urzędnika. Pomijając na razie stronę zasadniczą tego za gadnienia, podkreślić należy efekty lokalne i przypadkowe tych zarządzeń. Kierownicy instytucji centralnej po utracie swego stanowiska otrzymują stale i z łatwością doskonałe i dobrze płatne posady w bankach prywatnych. Z świadomości kierowników Banku Francuskiego, że niebawem przejdą do banku prywatnego, powstaje pewna ich zależność od tych banków nawet wtedy, kiedy są jeszcze na czele instytucji emisyjnej. Okoliczność ta ma olbrzymie znaczenie praktyczne, najlepszym tego dowodem jest, że ostatnio uchwalone prawo zabrania urzędnikom państwowym przyjmowania posad prywatnych w ciągu 3-ech lat po opuszczeniu placów ki urzędowej.

Obecny minister finansów działalność swą rozpoczął w każdym razie od mianowania nowego gubernatora Banku Francuskiego. Zapowiedział następnie daleko idące oszczędności, mające wynosić w r. b. 6 miliardów franków, w przyszłym 25 miliardów franków. Praktyka pokazuje, czy odpowiada to istotnym możliwościom, czy tylko pobożnym życzeniom pana ministra. Utrzymane wprawdzie zostały subsydia na prace publiczne, łatwo jest w każdym razie przewidzieć, że konsekwentna polityka deflacyjna wywoła tak wielką falę niezadowolonych i oburzenia w kraju, że rząd zostanie zmieniony.

Inowacją nowego ministra jest utworzenie funduszu 8-omiliardowego, mającego na celu podtrzymanie kursów rent. W szeregu dawniejszych artykułów wyłożyliśmy już mechanizm interwencji w dziedzinie walorów państwowych.

Renty francuskie istotnie notowane są bardzo nisko. Tłómaczy się to z jednej strony wysokim zadłużeniem państwa (dług wewnętrzny slega prawie 400 miliardów franków), z drugiej nieokreślona wartość franka.

Lwią część budżetu pochłania więc obsługa długu państwowego i marzeniem każdego ministra skarbu jest legalna konwersja. Z tego powodu kurs 3 procentowej pożyczki jest stosunkowo wyższy od innych rent, panuje bowiem przekonanie, że renta ta jako najniższej oprocentowana, uleży konwersji nie może. Jeśli celem pana Bonnet'a jest konwersja, to trudno uwierzyć, by mu się udało skromnym 8-omiliardowym funduszem interwencyjnym przekroczyć nominal rent wyżej oprocentowanych, co jak wiadomo jest nieodzownym warunkiem konwersji dobrowolnej. Na razie jednak sama ostentacyjna zapowiedź interwencji spowodowała zwiększenie kursów — rzecz zupełnie naturalna.

Osoba nowego gubernatora Banku Francuskiego nie jest jednak persona grata lewicy, nominacja jego spowodowała bowiem groźbę dymisji wodza syndykalistów, p. Leona Jouhaux, ze stanowiska jednego z 15-tu regentów tego banku, jakie od czasu ostatniej reformy jego statutów zajmuje.

Powracając jednak do kwestii kon-

Rozłożyć produkcję na cały rok zamiast nadmiernego uruchomienia — na 2 i 3 zmiany — w ciągu krótkich okresów sezonowych

Ciekawy projekt lansowany jest ostatnio w niektórych kołach przemysłu tkackiego, który, zdaniem jego autorów, ma być najlepszym rozwiązaniem konfliktu pomiędzy przemysłem a organizacjami robotniczymi.

Autorzy projektu wychodzą z następującego założenia:

Postulaty 20-procentowej podwyżki płac wysuwane obecnie przez organizacje robotnicze są w obecnych warunkach gospodarczych nie do przyjęcia, z drugiej strony, w zasadzie postulat podwyżki płac jest słuszny, gdyż koszty utrzymania w kraju wzrosły — co oczywiście musi pociągnąć za sobą zwiększenie płac robotniczych. Rozwiązaniem tej trudności ma być wprowadzenie zakazu uruchomienia ponad jedną zmianę w przemyśle tkackim. Wprowadzenie obowiązującej jednej zmiany w tkactwie usunęłoby przedewszystkim zdaniem powyższych koł przemysłowych, przyniosłoby unieruchomienie części krosien oraz stałe bezrobocie w tym dziale przemysłu.

W tkactwie łódzkim na porządku

dziennym są takie wypadki, że jeśli właściciel tkalni posiada sto krosien, produkuje on na 30-tu, pozostałe zaś krosna w ciągu całego roku stoja unieruchomione. Sytuacja ta oczywiście jest wynikiem systemu pracy nakładców, którzy skracają sobie okres sezonowy.

Wychodzą oni z założenia, że w okresie sezonowym, jeśli popyt na rynku się wzmoże, producent zarobkowy potrafi i tak wykonać całkowite jego zamówienie, uruchomi bowiem wówczas cały swój aparat produkcyjny na dwie a nawet na trzy zmiany. Wprowadzenie jednej tylko zmiany zmusi nakładców do produkcji dłuższej — przypuszczalnie całorocznej.

Aby przygotować się odpowiednio do sezonów — letniego i zimowego, — nakładca będzie musiał produkować nie kilka miesięcy w ciągu roku ale cały rok, nie będzie mógł liczyć na okres sezonowy, gdyż i wówczas producenci pracować będą mogli tylko na jedną zmianę.

Pociągnie to za sobą w pierwszym rzędzie zwiększenie zatrudnienia w tkac-

twie, a następnie zwiększe cen, gdyż nie producent tkacki zależny będzie od nakładcy, ale przeciwnie — nakładca od producenta.

Produkcja na jedną zmianę obowiązywać ma również i chałupnictwo tkackie, które dzięki takiej produkcji będzie mogło podwyższyć cenę, co będzie rekompensatą za mniejsze obroty w produkcji.

Projekt powyższy oczywiście nie jest rozwiązaniem zupełnym, raczej chodzi tutaj o znalezienie jakiegoś wyjścia z sytuacji.

Więści gospodarcze

ZAMKNIĘCIA BILANSOWE BANKÓW WĘGERSKICH.

Donoszą z Budapesztu, że największe banki węgierskie zamknęły już bilanse półroczne. Bilanse te będą jednak według przyjętego w ostatnich latach zwyczaju, ogłoszone dopiero w dniu 20 sierpnia, t. j. w dniu węgierskiego święta narodowego.

Stery finansowe przypuszczają, że bilanse banków wykażą stan wkładów terminowych i na książeczkach oszczędnościowych mniej więcej w granicach sześciomiesięcznych. Wzrost wkładów dał się bowiem zauważyć tylko sporadycznie w niektórych instytucjach. Natomiast przyrost wkładów a wista będzie dość duży w związku z ogólnym ożywieniem gospodarczym.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE W ANGLII.

W czerwcu r. b. Rosja Sowiecka udzieliła Anglii zamówień na 1,4 milionów funtów szterlingów, wobec 600.000 funtów szterlingów w maju r. b.

W pierwszym półroczu r. b. zamówienia w Wielkiej Brytanii osiągnęły 11 milionów funtów wobec 4,6 milionów funtów w analogicznym okresie poprzedniego roku, wzrosły więc o 140 proc.

SZWAJCARZY BUDUJĄ PRZEDZALNIE NA WĘGRZECH.

Donoszą z Budapesztu, że Towarzystwo Włókiennicze Salzman i Co. w Zurichu zamierza założyć nową przedzalnię w Vac nad Dunajem. Przedzalnia będzie nosiła identyczny nazwę jak towarzystwo szwajcarskie i zaopatrzona będzie na 20.000 wrzecion do wyrobu cienkiej przędzy włókienniczej. Załoga robotnicza wnosząca będzie na razie 150 osób.

Zaznaczyć należy, że Towarzystwo Włókiennicze Salzman i Co. posiada oddział w Budapeszcie, który w swoim czasie utworzył w Węgrzech fabrykę nici z kapitałem 150.000 pengő. Kapitał zakładowy nowej przedzalni w Vac wyniesie będzie przypuszczalnie 1 milion pengő.

Kalendarzyk podatkowy na sierpień

W sierpniu r. b. przypadają następujące terminy płatności podatkowych:

Dnia 5 sierpnia r. b. przypada płatność podatku od energii elektrycznej pobranej w ciągu drugiej połowy lipca r. b.

Dnia 7 sierpnia r. b. płatny jest podatek dochodowy potrącony pracownikom od uiszczonych za najemną pracę, wypłaconych przez służbę dawcę w lipcu r. b.

Dnia 15 sierpnia r. b. płatne są zaliczki kwartalne na podatek przemysłowy od obrotu przez płatników nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych za drugi kwartał r. b. w wysokości co najmniej jednej piątej kwoty podatku wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy.

Dnia 20 sierpnia r. b. płatny jest podatek od energii elektrycznej pobranej w ciągu pierwszych piętnastu dni sierpnia r. b.

Dnia 25 sierpnia r. b. płatna jest zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w lipcu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz wszystkie przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Edm. St.

Brak towarów na rynku

Wielkie zapotrzebowanie na pończochy, rękawiczki i berety. — Kupcy wpłacają zaliczki

Na rynku galanteryjnym w Łodzi wydarzyły się ostatnio b. ciekawe i wysoce charakterystyczne dla stosunków naszych wypadki. Zanotowano, mianowicie, na naszym rynku b. liczny zjazd kupców prowincjonalnych, którzy zamierzali zakupić w Łodzi t. j. w centrum krajowej wytwórczości galanteryjnej, towary zimowe, a przede wszystkim, pończochy, rękawiczki i artykuły trykotażowe. Jak stwierdzają kupcy galanteryjni, tym razem przyjechali do Łodzi najwięksi odbiorcy ze wszystkich głównych ośrodków kupiectwa. Kupcy ci wyjechali jednak bez towarów, poprostu dlatego, że producenci łódzcy nie posiadali zimowego towaru. Jest to o tyle ciekawe, że normalnie sytuacja przedstawia się zgoła inaczej, gdyż z reguły rynek galanteryjny w Łodzi wykazuje stałą nadwyżkę podaży nad popytem. Tym razem na

niedostateczną podaż towarów galanteryjnych wpłynęły nast. czynniki:

1) w jednym z głównych działów galanterji, w branży swetrów wybuchł strajk, wskutek czego podaż towarów jest minimalna,

2) w dziale pończosznicy, rękawicznicy i bieliźniarskim zapasy towarów były wyjątkowo małe. Producenci nie mogąc uporać się z pozostałościami z sezonu letniego nie starali się powiększać produkcji zimowej.

3) dużym popytem na rynku cieszyły się berety sukienne oraz berety t. zw. angora, których jednak również na składach nie było.

Wobec takiego stanu rzeczy kupcy prowincjonalni zdecydowali się wpłacić firmom łódzkim zadatki i zgodzili się zamówiony towar otrzymać dopiero po 4 tygodniach.

Ożywienia gospodarczego w Ameryce

spodziewają się na jesieni sfery finansowe

„L'Information“ donosi z Nowego Yorku, iż poważny amerykański organ finansowy „Wall Street Journal“ opublikował wyniki ankiety wśród ekonomistów amerykańskich, z której wynika, iż największe banki Stanów Zjednoczonych spodziewają się na jesieni

poważnego ożywienia w życiu gospodarczym.

Zasadniczym czynnikiem, na którym ekonomiści opierają swe przewidywania, jest przede wszystkim wzrost dochodów rolników oraz w mniejszym stopniu wzrost zarobków pracowników.

wersji, wspomnieć należy o możliwości konwersji przymusowej, która wśród lewicy ma wielu zwolenników. Pociągnęłoby to jednak za sobą kompletny upadek kredytu państwowego i konieczność uciekania się do pożyczek przymusowych. W obecnych czasach działalność państwa nie może się ograniczać do budżetu zwyczajnego, a budżet nadzwyczajny pokryć mogą tylko pożyczki. Przymusowe pożyczki państwowe zanadto przypominają jednak gospodarkę totalitarną, do której Francuzi czują niewyslowioną awersję. Sprawa traktowania długu państwowego dla kraju rentierów, jakim jest Francja, ma oczywiście znaczenie pierwszorzędne. Czyż nie były zresztą próby odmiennego traktowania rentierów małych i wielkich, nie jest to jednak bardzo praktyczne.

Widzimy w każdym razie, jak na

tych odcinku przeciwstawiają się sobie interesy jednostek i państw. Bezsportny awantaż dla państwa totalitarnego z największą szkodą dla wolności i interesów jednostek.

Dla Francji jednak należałoby stanąć na punkcie widzenia zasadniczo odmiennym. Tylko w kraju bardzo ubogim dra styczne środki przymusowe mogą stać się nieodzowną koniecznością, podczas gdy w kraju bogatym, jak Francja, koniecznością są tylko rozumne i celowe rządy, umiejętność koordynowania wy siłków. Z próżnego i mądry Salomon nie należy, ale w kraju obfitości, jakim jest Francja, wystarczy dobrze gospodarować, by zapewnić i państwu i obywatelom dostatek. Minister skarbu ma więc tutaj trudne ale wdzięczne zadanie do spełnienia.

Gield
Na dzisiejsz
pieniężnej
pry o
Amsterdam
Kopenhaga 117
52,75, Nowy J
72 19,90, Pra
121,50, Ba
walskie 52,2
walskie 26,27
99,80, kor
wskie 131,1
22,30, szyl
1120, mar
147,50, AK
Dla
przy wle
Polskiego. Inny
Notowa
lipcy 47,25,
szano placić
PAPIERY F
Pocentowych t
przy większym
początku wewr
wymien
obrotów.
wzrost procent
stał się m. W
1 proc. inwest
wa 39, 4 proc.
dobne odcinki
węgierska 55,25
zlemskie 55,50.
—62—61,75, 5
62,50, 5 proc. L
Lecje m. Wars
transakcje dok
Łodzi nowe 54,
krowa nowe 51
zlemska 54,75.
Z G
Na wczoraj
wano: Dolarów
55,75—55,50, Ko
4 i pół wewnet
101,50, inwesty
11 em. 65,60. T
Z GIELDY
Z 10 i gat.
20,00, zaliczka
wy 23,00—23,5
Obrót średnie
16,50—17,50, K
50,00—52,00. T
NOT
NOWY JOI
wzrosł 10,90,
10,93, grudzień
marzec 10,98, k
103, lipiec 11,03
NOWY ORI
11,11, maj 11,15
LIVERPOO
6,15, wrzesień 6
grudzień 6,16, a
kwiecień 6,22,
6,24.
EGIPSKA
wzrosł 9,20.
UPPER LO
szkoleniem 8,71
nac 7,41, maj 7
BREMA, L
szkoleniem 11,98, s
12,41.
ALEKSANI
wzrosł 17,58, 1
ASHMOUM
19,34, grudzień
Nowe p
We wsi
od Tuc
Wspóln
przybyło
nawierów,
wów 20 mtr
strafił na
140 i 60(0), i
za się obe
wie otwarciu
nie otworz
terenie, któ

Giełda pieniężna

Warszawa, 27 lipca.
 Na dzisiejszym zebraniu warszawskiej giełdy pieniężnej tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Notowania: Amsterdam 292,25 (+55), Bruksela 89,15, Kopenhaga 117,70, Londyn 26,36, Nowy Jork 19,90, Praga 18,45, Sztokholm 135,95, Zurych 121,50, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,27, dolary kanadyjskie 5,26, floreny holenderskie 291,25, franki francuskie 19,75, korony czeskie 26,27, belgi belgijskie 88,90, funty angielskie 99,80, korony polskie 17,50, duńskie 117,15, szwedzkie 131,80, szwedzkie 135,30, liry włoskie 22,30, szylingi austriackie 98,50, marki fińskie 11,20, marki niemieckie 139,50, niemieckie niemieckie 147,50.

AKCJE. Dla akcji tendencja była mocniejsza przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Innymi akcjami obroty były ograniczone. Notowano: Bank Polski 102, Cukier 31, Lipiny 47,25, Starachowice 30,25, za Wegiel 21,50, za Habermuscha — 37.
PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była wybitnie mocna, przy większym zainteresowaniu 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna i 5 proc. Warszawy nowych obrotów. Wymienionymi papierami dokonano dużej części obrotów. Po raz pierwszy na giełdzie państwowej zanotowano 5 proc. listy skarbowe m. Warszawy z roku 1936. Notowano: 5 proc. inwestycyjna I emisja 67, seria 82,50, II emisja 65,75, seria 81,50, 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna 55,13, 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna 55,13—55,50, 4 i pół proc. listy skarbowe 61,25—61,75, 5 proc. Warszawy z 1936 roku 62,50, 5 proc. Lublina nowe 49,75, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI emisja — 64 (+100). Transakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. nowa 54,25—55,25 (+125), 5 proc. Piotrkowska 51 (+50), 3 proc. państwowa renta ziemna 54,75.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.
 Na wczorajszym zebraniu giełdowym notowano: Dolarówka 38,50, Konsolidacyjna grube 4 i pół proc. wewnętrzna 55,15, Bank Polski 102,00—101,50, inwestycyjna I em. 66,75, inwestycyjna II em. 65,60. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W ŁODZI.
 Zboże I gat. 22,75—23,00, Pszenica 27,75—28,00, pszenica zbierana 27,50—27,75, Owies no-16,50—17,50, Otrępy grube 16,00—16,25, 16,50—17,50, Lubin niebieski 17,50—18,50, Rzepak 18,00—18,50. Tendencja stała.

NOTOWANIA BAWELNY
 z dnia 26 lipca 1937 r.
NEW YORK. Loco 11,40, sierpień 10,85, wrzesień 10,90, październik 10,95—97, listopad 10,95—11,00, grudzień 10,90—92, styczeń 11, luty 11,01, marzec 10,98, kwiecień 11,00, maj 1,03, czerwiec 1,03, lipiec 1,03—04.
NEW ORLEAN. Loco 11,34, październik 11,11, maj 11,15, lipiec 11,17.
LIVERPOOL. Loco 6,37, lipiec 6,16, sierpień 6,15, wrzesień 6,16, październik 6,17, listopad 6,15, grudzień 6,16, styczeń 6,19, luty 6,20, marzec 6,21, kwiecień 6,22, maj 6,23, czerwiec 6,23, lipiec 6,24.
EGIPSKA SAKEL. Loco 9,55, lipiec 9,05, wrzesień 9,20.
UPPER. Loco 9,05, lipiec 8,66, wrzesień 8,05, październik 8,71, listopad 7,41, styczeń 7,39, marzec 7,41, maj 7,44.
BREMA. Loco 13,95, październik 12,02, grudzień 11,98, styczeń 12,03, marzec 12,39, maj 12,41.
ALEKSANDRIA. Sakellaris Its'opad 17,44, wrzesień 17,58, marzec 17,44.
ASIMOUUMI. sierpień 13,70, październik 13,24, grudzień 13,25, luty 13,33, kwiecień 13,45.

Nowe pokłady rudy żelaznej

We wsi Zabłędza, w odległości 3 km. od Tuchowa, odkryto pokłady rudy żelaznej. W związku z tym, z ramienia Wspólnoty Interesów w Katowicach przybyło na miejsce kilku fachowców — inżynierów, którzy po wykopaniu rowów 20 mtr. długich i 6 mtr. szerokich, natrafili na bogate złoża rudy żelaznej (60-69%), takiej właśnie, jaka sprowadza się obecnie ze Szwecji. Inżynierowie pracują nadal i badają, czy oplaci się utworzyć kopalnię na tamtejszym terenie, który jest lesisty i ciężki.

Królowa róż we Francji

We Francji istnieje piękny zwyczaj; co rok przed kilkoma dniami odbył się w rozległym parku de la Tete d'Or w Lugdunum nagroda otrzymująca róża herbaciana „Golden State”. Róża ta jest wynikiem skrzyżowania róż gatunków róż i znajduje się w ogrodzie Kłopoty i znajduje się w ogrodzie Kłopoty. Jury miało jedno tylko zdanie: że królowa róż ma nazwę angielską.

Ciężkie straty wojsk gen. Franco

na froncie Kordoby.—Operacje pod Brunete trwają

Paryż, 27 lipca.
 (PAT). Havas donosi z Andujar (po stronie rządowej): Wojska rządowe zajęły wczoraj wszystkie wzgórza w pobliżu m. Villa Franca w prowincji Cordoba. Wojska gen. Franco poniosły ciężkie straty i były zmuszone do wycofania się z tej miejscowości.

Madryt, 27 lipca.
 (PAT). Komunikat ministerstwa obrony podaje: Napór nieprzyjaciela trwa w dalszym ciągu. Powstańcy zaatakowali z Brunete kilkakrotnie pozycje wojsk rządowych wspierani przez artylerię, wobec czego oddziały rządowe cofnęły się nieco do strefy lesistej, na północ od Brunete.

Pozycje rządowe na południe od Villa Nueva de la Canada zostały silnie umocnione. Na pozostałym froncie 5- i 8-go korpusu odparto wszystkie ataki nieprzyjacielskie.

W Andaluzji, na froncie Pozoblanco oddziały rządowe stawily zwycięsko opór natarciu nieprzyjaciela na pozycje u zbiornika wód Guadahuellatto. Nieprzyjaciel pozostawił 30 zabitych, 10 karabinów maszynowych i stracił 10 jeńców. Straty wojsk rządowych nieznaczne.

Naval Carnero, 27 lipca.

(PAT) Korespondent Havasa podaje, iż oddziały rządowe usiłowały wczoraj odzyskać utracone pozycje, lecz wysiłki ich spełzły na niczym i wojska gen. Franco dotarły pod koniec dnia do granic Villanueva de la Canada.

Ataki milicjanów wspierane były licznymi czołgami. Obliczają, że milicja straciła wczoraj około 50 czołgów. Kilka brygad, znanych ze swej wartości bojowej, zostało bądź zniszczonych bądź zdziesiątkowanych.

Prezydent kraju Basków przybył wczoraj do Paryża

Paryż, 27 lipca.
 (PAT) Duże zainteresowanie w kołach politycznych Paryża wywołało przybycie do stolicy Francji szefa rządu baskijskiego p. Aguirre, który przyjechał z Tuluzji samolotem w towarzystwie swej małżonki oraz dwóch córek. Wraz z p. Aguirre przybył do Paryża p. de la Torre, minister sprawiedliwości rządu baskijskiego, pozbawionego

obecnie terytorium, okupowanego przez wojska gen. Franco.

P. Aguirre po wylądowaniu na lotnisku w Le Bourget oświadczył przedstawicielom prasy: „że przybywa do Paryża w sprawie uchodźców baskijskich, ewakuowanych przez okręty francuskie i angielskie do Francji w czasie natarcia gen. Franco na Bilbao.

Żywcem pogrzebali „czarodzieja”

wraz ze zwłokami swej rzekomej ofiary

Bombaj, 27 lipca.
 (PAT) Trybunał w Hydżabadzie skazał na dożywotnie więzienie czterech tubylców, oskarżonych o pogrzebanie żywcem człowieka, który wśród ludności miejscowej uchodził za czarodzieja.

za pomocą swych czarodziejskich praktyk śmierć wielu osób.

Kiedy jeden z wieśniaków Mulliah ciężko zachorował, cała ludność jedno głośno orzekła, że chorobę wywołał swymi czarami Bucria.

Do łoża chorego przyprowadzono „czarodzieja” grożąc mu śmiercią, jeżeli nie przywróci zdrowia choremu.

Kiedy Mulliah zmarł, czarodzieja związano powrozami i wrzucono żywcem do grobu zmarłego.



H.C.P. gra w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dalsze spotkania z cyklu gier o wejście do ligi. Mistrz Łodzi Union Touring, którego pozycja po zwycięstwie w spotkaniu z Grymem znacznie się poprawiła gra w niedzielę z mistrzem Poznania HCD. Mecz odbędzie się w Łodzi i zapowiada się bardzo interesująco, bowiem drużyna poznańska znajduje się w znakomitej formie, o czym świadczy najlepiej wynik remisowy, uzyskany przez poznańczyków ubiegłej niedzieli w meczu ze stołeczną Polonią na jej własnym boisku. Wynik tego spotkania będzie mieć decydujące znaczenie dla dalszych losów mistrzowskiego zespołu Łodzi. W tej samej grupie stołeczna Polonia gra w Toruniu z pokonanym ubiegłej niedzieli przez UT Grymem.

Pięściarze WIMY walczą z Sokółem

W nadchodzący piątek odbędzie się w ogrodzie Zjednoczonych przy ul. Przdzielanej 69 towarzyskie spotkanie drużynowe między zespołami Wimy i Sokół. W ramach spotkania odbędą się osiem walk w wagach od muszej do półciężkiej. W razie nieporozumienia zawodów odbędą się na sali Zjednoczonych.

Kolarze pabianicki w Wieluniu

W Wieluniu odbył się wyścig kolarski na przestrzeni 100 km. zorganizowany przez miejscowy KS. Rezerwa. W wyścigu poza kolarzami miejscowymi startowali też zawodnicy z Pabianic, którzy wyścig wygrali. Pierwsze miejsce zajął Fatkowski (PTC) w czasie 3.02.00,3 przed swym kolegą klubowym Oleśko w czasie 3.03.00,6. Na trzecim miejscu znalazł się niestowarzyszony z Łasku Szczepanik, a na czwartym niestowarzyszony z Pabianic Post.

Pływacy jadą do Węgier

W piątek rano wyleżdzą do Węgier pływacy reprezentacja Polski, udając się na zawody do Budapesztu (31.7. i 1. 8.) oraz na kilka startów w innych miastach. Skład drużyny ustalony po mistrzostwach Polski w Blesku przedstawia się następująco: Karliczek, Karpiński, Schwagn, Jankowski, Rusin, Scholz, Gumkowski, Jastrzębski, Bochenński, Heldrich.

Gimnastyka metodyczna w Makabi

Klub sportowy Makabi organizuje kursy gimnastyki metodycznej dla pań i panów na wolnym powietrzu.

Gimnastyka odbywać się będzie 2 razy tygodniowo w poniedziałki i czwartki w godz. wieczornych w własnym boisku „Makabi”, przy ul. Północnej 37.

Nadto uruchomiony zostaje kurs gimnastyki zdrowotnej dla panów. Kurs ten odbywać się będzie dwa razy tygodniowo w godz. porannych, t. j. od 7.30 do 8.30 na boisku.

Blizszych informacji udzieli i zapisy przyjmuje sekretariat klubu, Al. Kościuszki 21, telefon 241-07, codziennie w godz. 10—13 i 18—22.

Członkowie S. N. „Makabi” — Łódź korzystają z indywidualnych zniżek kolejowych w postaci biletów turystycznych na 1000 i 2500 km.

Bardzo interesująco zapowiada się spotkanie rowanżowe między Podgórzem o częstochowską Brygadą w Częstochowie. Ostatniej niedzieli Brygada pokonała niespodziewanie podgórczan w Krakowie i wysunęła się dzięki temu na pierwsze miejsce w tabeli. Gdyby częstochowianom udało się obecnie powtórzyć ten sukces mieliby już zapewniłone dojście do finału i przed sobą perspektywę awansu do ligi.

W Janowej Dolinie miejscowy Strzelec gra z lubelską Unią, w Rzeszowie Resovia ze stalinawską Rewerą i wreszcie w Grodnie WKS Grodno z Ruchem. Ten mecz jest już tylko formalnością, bowiem w tej grupie tytuł mistrza ma już zapewniony wileński Śmigły.

Wznowienie mistrzostw ligowych

Po miesięcznej przerwie zostanie w nadchodzącą niedzielę wznowiona mistrzowska kampania ligowa. Rundę letnią mistrzostw zainauguruje spotkanie dwóch lokalnych rywali śląskich mistrza Polski Ruchu i pretendującego w roku bieżącym do tytułu mistrzowskiego chorzowskiego AKS. Sędzią tego niezwykle interesującego zapowiadającego się spotkania będzie dr. Lustgarten.

Mecz bokserski IKP-Zjednoczone

W dniu jutrzejszym odbędzie się na boisku IKP przy ul. Ogrodowej 28 o godz. 8-iej wieczorem drużynowe spotkanie pięściarskie IKP — Zjednoczone. Spotkanie to ze względu na dobrane dobrane pary zapowiada się bardzo interesująco. Walczyć będą: waga musza Ostrowski (Z) — Stasiak, kogucia Michalak (Z) — Marcinkowski, piórkowa Michalak II (Z) — Bartulak, lekka Szczaplinski (Z) — Więckowski, Kijewski (Z) — Kowalewski, półśrednia Zwierzchowski (Z) — Mikołajczyk, Cyranek (Z) — Banaśiak i średnia Bartosiak — Schön.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Nr. 60 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 27 lipca 1937 roku

- 1) Podaje się do wiadomości, iż do rozgrywek finałowych o wejście do klasy „A” na rok rozgrywkowy 1937-38 zakwalifikowały się następujące drużyny: Sokół (Zgierz), Lechia (Tomaszów), Kaliski kl. Sportowy i Krusze Ender (Pab.).
- 2) W niedzielę, dnia 1 sierpnia 1937 r. odbędą się następujące zawody o wejście do kl. A: Boisko w Kaliszu, godz. 12.15; Kaliski KS. — Sokół (Zgierz), Boisko KE w Pabianicach, godz. 17.30, Krusze Ender — Lechia (Tomaszów).
- 3) Wyznacza się zawody eliminacyjne o mistrzostwo kl. C. Niedziela, dnia 1 sierpnia 1937 r. Boisko TUR., godz. 17.30 KS. Tramwajarzy — Sokół (Aleksandrów), Boisko w Zgierz, godz. 11.30, Przybyłowianka — Zg. St. Sportowe.
- 4) Odwołuje się zawody wyznaczone na dzień 1. 8. rb. pomiędzy mistrzami grup pabianickich.

Komunikat Nr. 61 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 27 lipca 1937 r.

1. Poniżej podaje się do wiadomości klubów zweryfikowaną tabelę mistrzostw klasy A na rok 1936-37.

Klub	Gier	Pkt.	St.br.
1. KS. Union - Touring	18	24	37-21
2. Łódzkie Tow. Gimm. Sport.	18	22	47-14
3. Strzelecki Klub Sportowy	18	21	37-38
4. Pabianickie Tow. Cykl.	18	20	33-25
5. RTS Widzew	18	18	29-31
6. TG. Sokół, Pabianice	18	17	27-28
7. Wojskowy Klub Sportowy	18	17	31-33
8. KS. Widzewska Manuf.	18	15	19-29
9. PKS Burza Pabianice	18	13	22-36
10. Łódzki Klub Sport. I-b.	18	13	23-46

Mistrzostwo klasy A na rok 1936-37 zdobyła drużyna Union - Touring. Do klasy B spada drużyna Łódzkiego Klubu Sportowego I-b.

Rozmaitości ze świata

ANGLIA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO WOJNY.

Sekretarz angielskiego mjn. handlu, kapitan Wallace, oświadczył w imieniu ministra Inskips'a, iż rząd brytyjski zamierza przeprowadzić akcje przygotowania handlowej floty brytyjskiej do celów wojennych. W tym celu pewna liczba oficerów marynarki handlowej będzie odpowiednio przeszkolona i obciążana w czasie pokoju z zadaniami, jakie przypadyby okrętom handlowym w razie wojny. Zostaną urządzone kursy specjalne dla oficerów i podoficerów pod opieką admiralacji. Siedem takich kursów już funkcjonuje.

AUTARKIA W NIEMCZECH.

Czterolatka niemiecka objęła teraz i koła lekarskie. Kierownicze instancje wystosowały do lekarzy, klinik, laboratoriów i zakładów farmaceutycznych apel w sprawie zastępowania środków aptecznych i preparatów sprowadzanych z zagranicy materiałami krajowego pochodzenia. W tym celu poleca się zbieranie i zakup złoci leczniczych. Według dotychczasowych zestawień związku lekarzy wytwarza się w Niemczech obecnie 98 preparatów z materiałów krajowych. Pomimo to jeszcze 108 rodzajów środków aptecznych sprowadza się z zagranicy. Udało się natomiast zakładom chemicznym niemieckim doprowadzić do produkowania drogą syntetyczną kamfory, balsamu peruwiańskiego i kauczuku.

Nieście pomoc najbiedniejszym

